

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok VII Nr 302 (2282)

Łódź wtorek 20 listopada 1951 r

36 mil. egzemplarzy  
wynosi  
dzienny nakład  
prasy radzieckiej

MOSKWA. W ZSRR uka-  
zuje się ponad 7.800 dzien-  
ników oraz ponad 1.400 czaso-  
pism i innych wydawnictw pe-  
riodycznych. Jednorazowy na-  
kład wszystkich dzienników  
osiągnął 36.000.000 egzemplarzy.  
W masowych nakładach uka-  
zują się dzienniki w językach  
wszystkich narodów ZSRR.  
Każda republika, obwód i każ-  
dy prawie rejon posiadają swe  
dzienniki.

## Jedność mas pracujących świata skutecznym orężem przeciw drapieżnym zakusom imperialistów Z obrad ŚFZZ

BERLIN, 19.11. — W TOKU OBRAD SESJI RADY GENERALNEJ  
ŚFZZ, CZŁONEK KOMITETU WYKONAWCZEGO ŚFZZ, B. FRA-  
CHON WYGŁOSIŁ REFERAT PT. „JEDNOŚĆ MAS PRACUJĄ-  
CYCH W WALCE O POLEPSZENIE POZIOMY ŻYCIA, W WAL-  
CE Z EKONOMICZNYMI, SOCJALNYMI I POLITYCZNYMI NA-  
STĘPSTWAMI PRZYGOTOWAŃ WOJENNYCH”.

Referent, po omówieniu podsta-  
wowych zadań i celów ŚFZZ  
stwierdził, że w pierwszych la-  
tach po zakończeniu wojny osiągnę-  
ła znaczne sukcesy w dziedzinie

podwyżki płac, rozszerzenia ubez-  
pieczeń społecznych itp. Obecnie  
jednak — powiedział Frachon —  
w przeciwieństwie do Związku Ra-  
dzieckiego, Chińskiej Republiki  
Ludowej, krajów Demokracji Lu-  
dowej i NRD, gdzie organizacje  
związkowe posiadają całkowitą  
swobodę działania, gdzie związki  
zawodowe opierają się na zasa-  
dach i programie ŚFZZ, gdzie nie  
ustannie polepszają się warunki  
pracy i życia klasy robotniczej —  
w krajach kapitalistycznych i ko-  
lonialnych z każdym dniem po-  
garszają się warunki życia mas  
pracujących i ograniczane są swe  
biody polityczne.

Frachon podkreślił, że reakcja  
w krajach kapitalistycznych, a w  
pierwszym rzędzie w Stanach  
Zjednoczonych, widząc w pomyśl-  
nej walce klasy robotniczej o po-  
lepszenie warunków życia zasad-  
niczą przeszkodę dla swej grabież-  
czej polityki — wzmaga ofensywę  
na klasę robotniczą, odbierając  
jej wszystkie zdobyte prawa.  
(Dalszy ciąg na str. 2)

Z obrad ONZ



fol. CAF

Na zdjęciu: delegacja polska na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

## Przystąpili już do ponadplanowej produkcji Zadanie wykonaliśmy przed terminem — melduje coraz więcej załóg robotniczych

WARSZAWA — Nadchodzą nowe meldunki o wykonaniu  
przez wiele zakładów pracy zadań drugiego roku Planu  
6-letniego i o przystąpieniu do ponadplanowej produkcji.

O wykonaniu rocznych za-  
dań na 54 dni przed terminem  
zameldowały załogi Zjednocze-  
nia Budownictwa Miejskiego  
w Szczecinie. W ramach zrea-  
lizowanego przedterminowo  
planu oddano do użytku w ro-  
ku bież. obiekty mieszkalne i  
socjalne o łącznej liczbie 5121  
 izb.

W Bydgoszczy roczne zada-  
nia zrealizowało już 10 zakła-  
dów pracy. O wykonaniu rocz-  
nego planu na 41 dni przed  
terminem donosiła ostatnio za-  
łoga garbarni w Bydgoszczy.  
Wprowadzone w roku bież. na  
terenie tej garbarni usprawnie-  
nia racjonalizatorskie oraz

zmiany technologiczne garbo-  
wania umożliwiły zwiększenie  
o 30 proc. produkcji skóry  
twardej.

Podobny sukces osiągnęła za-  
łoga Fabryki Mebli Nr 11 w  
Opolu, która wykonała plan  
roczny na 46 dni przed termi-  
nem.

O przedterminowym wyko-  
naniu zadań drugiego roku  
Planu 6-letniego zameldowa-  
ły także załogi Zakładów O-  
bróbki Kamienia Budowlanego.  
Są to Bolesławieckie i  
Skrzydłowiecko - Kunowskie  
Zakłady Obróbki Piaskowca  
oraz Piławieckie i Kieleckie  
Zakłady Obróbki Marmurów.

W przemyśle ceramicznym  
do pierwszych, które zamelo-  
wały o wykonaniu planów na-  
leżą Zakłady Porcelany Elek-  
trotechnicznej „Boguchwała”  
w woj. rzeszowskim oraz Za-  
kłady Fajansu w Pruszkowie.

## Imperialistyczna propaganda zaprowadziła ich na drogę zbrodni Mordercy skazani na śmierć Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego na sesji wyjazdowej w Ozorkowie

W dniu wczorajszym Rejonowy Sąd Wojskowy rozpatru-  
jący na sesji wyjazdowej w Ozorkowie sprawę bandy „ora-  
łat Andersa” uznał oskarżonych Włodzimierza Woźniaka,  
Jana Kubera, Zygmunta Łuczaka i Zdzisława Witasia za  
winnych przestępstw zarzucanych im w akcie oskarżenia  
i skazał ich na karę śmierci.



Lawa oskarżonych. W pierwszym rzędzie siedzą: Kubera i Woźniak.  
Dalej stoją: Łuczak i Witasia.

W drugim dniu procesu, w  
poniedziałek zeznawali świad-  
kowie. Potwierdzili oni w pe-  
łni akt oskarżenia, opisujący  
bestialstwo, cynizm i wyzucie  
ze wszelkich cech człowieczeń-  
stwa młodocianych bandytów.

Ignacy Konera, kierownik  
spółdzielni „Samopomoc Chłop-  
ska w Witonii, na którego os-  
karżeni urządzili napad, o-  
powiedział, jak bandyci ster-  
roryzowali go pistoletami i  
prowadząc wypytywali m. in.  
o utarg dzienny spółdzielni,  
ile może targować gospoda,  
oraz o milicjanta, znajdujące-  
go się w Witonii.

W domu zabrano świadkowi  
wszystkie pieniądze stanowią-  
ce własność spółdzielni, na-  
stępnie zaś grożono, że jeśli  
o napadzie zamelduje Mili-  
cji, to albo wystrzelają wszy-  
stkich w domu, albo puszcza  
chałupę z dymem.

Melania Sysio zeznała o  
napadzie na spółdzielnię w Do-  
broniu. Bandyci zapędzili  
wszystkich do sypialni, kazali  
podnieść ręce do góry i odwró-  
cić się twarzą do ściany. Po  
obrabowaniu kazali wejść  
swym ofiarom pod łóżko. Gdy  
jeden ze znajdujących się w  
sypialni nie usłuchał, Kubera  
krzyknął: — Wchodź czy  
nie, bo inaczej ci brzuch roz-  
wale!

Świadek Patora — zeznał,  
że bandyci pytali się, czy ktoś  
nie należy do partii.  
Stefan Stasiak, rolnik za-

mieszkały niedaleko Aleksan-  
drii przedstawił makabrycz-  
ny obraz, jaki ujrzał w mieszk-  
aniu chorążego Darmacha,  
gdzie bandyci zamordowali  
6 niewinnych osób.

Po zamknięciu przewodu  
Sąd udzielił głosu prokurator-  
owi. Omawiając sylwetki os-  
karżonych oskarżył wskaza-  
jąc, że bandyci popełniając  
swe zbrodnie wiernie realizo-  
wali wskazania czerpane z  
audycji „BBC”, „Głosu Ame-  
ryki” czy Madrytu.

Kto dzisiaj słucha tych au-  
dycji? Słuchają głupcy i wro-  
gowie. I ci głupcy, którzy jesz-  
cze to robią, niech się przy-  
patrzają dobrze oskarżonym,  
niech się zastanowią do czego  
prowadzi dawanie postu-  
chu imperialistycznej propa-  
gandzie.

Proces ten jest jeszcze jed-  
ną lekcją czujności przeciw  
wielkim próbom dywersji.  
My tę „ideologię”, z której  
czerpaliby oskarżeni musimy te-  
pić z całą bezwzględnością. W  
imie naszej codziennej pracy,  
w imie pokoju, w imie swych  
dzieci, by nie zostały sierota-  
mi, tak jak ten mały kędzie-  
rzawy chłopiec — syn Dar-  
macha — siedzący na sali. W  
procesie tym — podkreślił na  
zakończeniu prokurator — o-  
skarżycielem jest całe społec-  
zeństwo. I w jego imieniu za-  
dam dla oskarżonych karę  
śmierci.

## DEPESE w związku z 34 rocznicą Rewolucji Październikowej

DO PREZYDENTA RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ  
TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA  
Warszawa

Proszę Was, Towarzyszu Prezy-  
dencie, o przyjęcie serdecznego  
podziękowania za przyjacielskie  
podziękowania i najlepsze życzenia,  
nadesłane przez Was w imieniu  
narodu polskiego i Waszym wła-  
dnym z okazji 34 rocznicy Wie-  
lkiej Socjalistycznej Rewolucji  
Październikowej.  
(—) N. SZWERNIK

DO PREZESA RADY MINISTRÓW  
RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ  
TOWARZYSZA JÓZEFA CYRANKIEWICZA  
Warszawa

Dziękuję Wam, Towarzyszu Pre-  
mierze i Rządowi Rzeczypospo-  
litej Polskiej za przyjacielskie po-  
zdrowienia i najlepsze życzenia z  
okazji 34 rocznicy Wielkiej Socja-  
listycznej Rewolucji Październiko-  
wej.  
(—) J. STALIN

DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ  
TOWARZYSZA STANISŁAWA SKRZESZEWSKIEGO  
Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Mi-  
nistrze, moje serdeczne podzięko-  
wanie za Wasze przyjacielskie  
pozdrowienia i życzenia z okazji  
34 rocznicy Wielkiej Socjalistycz-  
nej Rewolucji Październikowej.  
(—) A. WYSZYŃSKI

## Wszystkie powiaty woj. łódzkiego przekroczyły 65 procent rocznego planu skupu zboża

Współzawodnictwo pomię-  
dzy powiatami o palmę pierw-  
zeństwa w wykonaniu roczne-  
go planu skupu zboża — trwa  
Czółówkę w dalszym ciągu sta-  
nowią powiaty piotrkowski i  
brzeziński. Istnieją nawet

przypuszczenia że pow. brzeziński  
gdzieś w granicach 90 proc.  
jest w stanie dogonić pow.  
Piotrkowski. Dalszą mniej wię-  
cej wyrównaną grupę stano-  
wią powiaty od łódzkiego do  
wieluńskiego włącznie, gdzie  
w najbliższych dniach spodzie-  
wać się należy poważniej-  
szych przesunięć.

Na szarym końcu tabeli znaj-  
duje się pow. łowicki. I tu zo-  
łano już przekroczyć 65 proc.  
planu. Od aktywno terenowego  
tego powiatu zależeć będzie  
czy i kiedy powiat ten zajmie  
lepszą pozycję w tabeli. Na  
podstawie meldunków z dnia  
17 bm. tabela przedstawia się  
następująco:

Pow Piotrków	85,8 proc.
„ Brzeziny	80,2 „
„ Łódź	77,1 „
„ Rawa Maz.	76,3 „
„ Radomsko	75,1 „
„ Wieluń	74,2 „
„ Skierniewice	72,9 „
„ Sieradz	72,7 „
„ Kutno	68,2 „
„ Łask	65,8 „
„ Łęczycza	65,5 „
„ Łowicz	65,4 „

## Trójki tkackie podniosły wydajność o 15 procent

Słyszeliśmy o trójkach mu-  
rarskich, słyszeliśmy także  
zapewne o trójkach tkackich.  
Nie wszyscy jednak wiemy,  
jak olbrzymie korzyści płyną  
z zespołowej pracy tkaczy wła-  
śnie w „trójkach”. Na zasadzie  
kilkumiesięcznych doświadcze-  
nia powiedziec dziś możemy,  
że o ile średnia wydajność  
tkacza obsługującego cztery  
krosna wynosiła przed tym 92  
proc., o tyle w momencie, kie-  
dy tkackie przystąpili do pracy  
kolektywnej w trójce, średnia  
ich wydajność przy obsłudze  
12 krosna przez trzech tkaczy  
wynosi 107 proc. (w)

## Pełne zespolecie nauczycielstwa i młodzieży pozwoli zrealizować wielkie zadania stojące przed polską szkołą Przemówienie ministra Jarosińskiego

WARSZAWA — W drugim dniu obrad krajowej narady  
aktywno szkolnego ZMP do zgromadzonej młodzieży przemó-  
wił minister oświaty — Witold Jarosiński.

Min. Jarosiński omówił m.  
in. zadania, jakie stoją obec-  
nie przed nauczycielstwem i  
szkolnymi organizacjami ZMP  
„Jasne jest — stwierdza on —  
że główna rola w rozwiązywa-  
niu zadań postawionych szko-  
le przez Partię i Rząd przypa-  
da nauczycielowi. Zadaniem  
organizacji ZMP-owskiej jest  
szkole jest umacniać autory-  
tet i znaczenie dyrektora i na-  
uczyciela - wychowawcy, budzić  
miłość i szacunek do nich i ich  
pracy wśród młodzieży. Wzmacnia-  
jąc autorytet nauczyciela, wzmacnia-  
my tym samym autorytet szkoły.

Głównym zadaniem organi-  
zacji ZMP-owskiej w szkole  
jest mobilizować swoich człon-  
ków i młodzież niezorganizowa-  
ną do wykonania zadań, ja-  
kie stawia przed nimi szkoła  
i nauczyciel. Zadania te, to  
przede wszystkim realizacja  
programów nauczania i wycho-  
wania, osiągnięcie jak najlep-  
szych wyników w tej dziedzi-  
nie. Walka o wyniki nauczania,  
i to walka o produkcję  
szkoły.

Szczególnie ważnym zada-  
niem organizacji młodzieżowej  
jest współdziałanie z nauczy-  
cielstwem, mobilizowanie  
wszystkich uczniów do zwal-  
czania wpływów obcej ideolo-  
gii oraz paraliżowania wszel-  
kich prób wroga klasowego,  
zmierzających do zdeprawo-  
wania części naszej młodzieży.

Stale powinniście pamiętać  
— mówił dalej min. Jarosiń-  
ski — że warunkiem skutecz-  
nego oddziaływania na swoje  
otoczenie jest osobista przy-  
kład ZMP-owca, zgodność je-  
go postępowania z głoszonymi  
zasadami.  
Demokratyczne nauczyciel-  
stwo polskie jest w pełni świa-

dome roli i doniosłego znacze-  
nia organizacji młodzieżowej  
dla pogłębienia pracy wycho-  
wawczej i podniesienia wyni-  
ków nauczania.

Szkoła polska — oświadczył  
minister na zakończenie prze-  
mówienia — może bowiem  
spełnić swe wielkie i trudne  
zadania wychowawcze posta-  
wione przez Partię i Rząd tyl-  
ko przy pełnym duchowym ze-  
spoleniu nauczycielstwa i mło-  
dzieży.

## Na znak przyjaźni obu narodów posągi Józefa Stalina wzniesione będą w NRD

MOSKWA. Agencja TASS  
donosi, że uwzględniając pra-  
gnienie organizacji społecz-  
nych Niemieckiej Republiki  
Demokratycznej, by na znak  
przyjaźni narodu niemieckie-  
go i narodów Związku Ra-  
dzieckiego wzniesione zostały  
w NRD posągi Józefa Stalina  
— rząd ZSRR przekazał w da-  
rze rządowi NRD dwie monu-  
mentalne rzeźby Józefa Sta-  
lina.

W dniu 17 listopada amba-  
sador Puzsikin przekazał te  
rzeźby premierowi NRD —  
Otto Grotewohlowi.

Premier Grotewohl w imie-  
niu rządu NRD i całego naro-  
du niemieckiego wyraził wdzie-  
czność rządowi ZSRR i oświad-  
czył, iż jest przekonany, że  
dar ten przyczyni się do da-  
szego wzmocnienia przyjaz-  
nych stosunków między naro-  
dem niemieckim a narodami  
Związku Radzieckiego.

## Wawrzyniec Machniński wykonał plan odstawy zboża w 422,4 procent

W gr. Sanogoszec (pow. rawsko-mazowiecki) w chacie o 3 izbach mieszka 7-osobowa rodzina Machnińskich. Ojciec Wawrzyniec z 18 letnią Emilią gospodarują na 5,3 ha ziemi, z czego połowę stanowią łąka, las i nieużytki. Takim samym arealem posiada syn Stanisław, żonaty już od kilku lat i ojciec trojga dzieci.



Niektórzy kłują rozpowszechniają, że obowiązki wobec państwa są dla chłopów ciężarem trudnym do udźwignięcia — mówi.

— Ale oni iż jak najęci. Chcieli by tylko brać od państwa, a nie wzamian nie dawać. Ja np. ten niby ciężar dźwigam bez jakiegokolwiek postępowania. No, bo coż to za ciężar? Za żyto, którego odstawił zamiast 116 kilo 490, dostałem pieniądze i premię. Za 20 q ziemiaków jadalnych również mi dobrze zapłacono. Tak samo jak za sprzedanego na spedzie zakontraktowanego wlepra.

— A podatki i inne finansowe zobowiązania?

— To też nie żaden ciężar, lecz prosty obowiązek? A bo to te pieniądze niby wracają na nasze wsie... My np. chcemy mieć tu szkołę, bo dzieci z Sanogoszczy muszą chodzić na lekcje aż do Cieładza. I kto nam te szkoły postawi?... Kulać albo jakiś inny spekulant?...

— Szkołę postawi nasz rząd. I za czyje pieniądze? Za nasze chłopskie i robotnicze. A mało się to buduje w całym kraju!

— Albo mojemu młodszemu synowi Antkowi, który pracuje jako urzędnik w GRN w Regnowie, ku jak albo spekulant pięć miesięcy na pensję? Ładnie by wyglądał, gdyby musiał pracować u któregoś z wiejskich bogaczy. Kulać gadanie nie zbatać mi — wiem dobrze, że dopiero w naszej ludowej Polsce jest prawdziwa sprawiedliwość.

## 38 wniosków złożyli racjonalizatorzy — kolejarze

Racjonalizatorzy kolejarzy okręgu łódzkiego w ramach dojętych zobowiązań październikowych złożyli 38 wniosków racjonalizatorskich które wpłynęły na usprawnienie ruchu kolejowego bądź umożliwią pełniejsze wykorzystanie taboru.

Wnioski te przyniosą po zastosowaniu ponad 100 tys. zł oszczędności w stosunku rocznym. (w.)

## Strasliwa kłęska powodzi we Włoszech

RZYM, 19.11. — Z Włoch północnych nadchodzą wiadomości o dalszych katastrofalnych skutkach wylewu rzeki Pad, zwłaszcza w miastach Ferrara i Rovigo oraz na przyległych obszarach. 35-tysięczna ludność Ferrary znalazła się w rozpaczyliwej sytuacji. Łódzie i łąki wywoła mieszkańców z najbardziej niebezpiecznych miejscowości. Nad miastem krąży helikoptery, zrzucając żywność na spadach. Liczba bezdomnych sięga 200.000 ludzi. Liczba ofiar nie da się ustalić. Z miast Ferrara i Rovigo napływają tysiące uchodźców, rozjeżdżając się po całym Włoszech.

## Kary więzienia dla chuliganów

7 sierpnia br. 4 chuliganów pobiło do utraty przytomności czekającego na przystanku tramwajowym w zbiegu ulic Narutowicza i Armii Ludowej kierowce Władysława Kucharzkiego. Postulowali się przy biciu butelkami od piwa, zaś przy jednym z nich — Czesławie Fita zam. przy ul. Obr. Stalinu 42 — znaleźiona pokrwa wiony nóż. Bójkę poprzedziła ofiarcie zakropiona alkoholem

## Przekształcenie Triestu w bazę wojenną jest brutalnym pogwałceniem

### Irakialu pokojowego z Włochami

### Nota ZSRR do trzech mocarstw

MOSKWA (PAP). W dniu 17 listopada wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii — Gaccigne, ambasadorowi Francji — Chataigneau i chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych — Comming noty w sprawie wolnego obszaru Triestu. W nocie czytamy:

— W prasie szeregu krajów ukazano się ostatnio oficjalne oświadczenia przedstawicieli mocarstw zachodnich, z których wynika, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przy współudziale rządu włoskiego i rządu jugosłowiańskiego przygotowują podział Wolnego Obszaru Triestu z tym, że część tego Obszaru ma przypaść Włochom, a część — Jugosławii.

W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Zmowa rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie podziału Wolnego Obszaru Triestu stanowi dalszy ciąg polityki naruszania postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Jak wiadomo, traktat pokojowy z Włochami przewiduje, że Wolny Obszar Triestu powinien być neutralizowany, zdemilitaryzowany i administrowany zgodnie z postanowieniami statutu tego Obszaru, które zapewniają ludności demokratyczne prawa i podstawowe swobody obywatelskie. Traktat przewiduje, że Rada Bezpieczeństwa ONZ ma mianować gubernatora Wolnego Obszaru Triestu i że następnie będzie utworzona Tymczasowa Rada Rządząca oraz, że zwolane będzie Zgromadzenie Konstytucyjne i opracowana będzie konstytucja. Traktat pokojowy przewiduje także, że po upływie 135 dni od chwili mianowania gubernatora wszystkie wojska obecne będą wycofane z Wolnego Obszaru Triestu.

W myśl traktatu pokojowego z Włochami, nominacja gubernatora Wolnego Obszaru Triestu jest warunkiem wykonania wszystkich pozostałych postanowień traktatu dotyczących tego Obszaru. Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji sprzeciwiają się od czterech lat nominacji gubernatora i tym samym paraliżują załatwienie sprawy Wolnego Obszaru Triestu zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami.

Ludność nie bierze udziału w rządzeniu obszarem, ponieważ Zgromadzenie Konstytucyjne nie zostało zwołane i konstytucja Wolnego Obszaru Triestu nie została uchwalona. Całym obszarem zarządzają dotychczas bezprawnie amerykańskie, angielskie i jugosłowiańskie władze wojskowe, które w swych strefach okupacyjnych wprowadziły rządy terroru i samowoli policyjnej.

## Podjęcia natychmiastowej interwencji w sprawie haniebego terroru w Grecji domaga się w ONZ min. Wyszyński

PARYŻ, 19.11. — Przewodniczący delegacji radzieckiej na VI sesji

## Klub racjonalizatorów otwarto w ZPB im. Dzierżyńskiego

Racjonalizatorzy ZPB im. F. Dzierżyńskiego obchodzili swój wielki dzień. W poniedziałek otwarto w ZPB im. Dzierżyńskiego nowoczesnie wyposażony klub racjonalizatorów. Własny lokal, fachowa literatura i pomoce naukowe niewątpliwie będą ogromną pomocą w pracy racjonalizatorów. (w.)

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii skorzystały z bezprawnej okupacji Wolnego Obszaru Triestu w bazę wojenną, odgrywającą ważną rolę w ich agresywnych planach.

Przygotowując podział Wolnego Obszaru Triestu między Włochy i Jugosławie, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podejmują tym samym nowe kroki, sprzeczne z ich zobowiązaniami wypływającymi z postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Podział Wolnego Obszaru Tri-

## Walka o pokój naczelnym zadaniem mas pracujących całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

Reakcja stosuje barbarzyńskie metody niczym nie różniące się od metod faszystowskich, korzysta z poparcia elementów reakcyjnych w ruchu robotniczym z pomocy agentów imperialistycznych.

Referent podkreślił, że podstawowym orzechem burżuazji w walce z klasą robotniczą jest polityka rozbijania ruchu robotniczego, prowadzona przez oficjalnych agentów rządu amerykańskiego.

W zakończeniu Frachon wskazał na konieczność walki z sekciarstwem, na konieczność wzmożenia bitwy o jedność akcji w walce o interesy mas pracujących.

Nad referatem Frachona rozwinęła się dyskusja.

Zabrali w niej głos przedstawiciele związków zawodowych z kilkunastu krajów, m. in.: Urugwaju, Egiptu, ZSRR, Francji, Grecji i innych.

Dnia 18 bm. wystąpił szef radzieckiej delegacji związkowej, przewodniczący WCPSP i wiceprzewodniczący SPZZ — Kuzniecow.

Omawiając obszernie nieustanny wzrost dobrobytu narodu radzieckiego oraz pokojową politykę rządu radzieckiego, Kuzniecow stwierdził, że sukcesy pokojowego budownictwa socjalistycznego w ZSRR oraz krajów demokracji ludowej, sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej dodają natchnienia masom pracującym w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, w ich ciężkiej walce przeciwko ciemnościom, przeciwko podlegaczom wojennym.

Następnie Kuzniecow wskazał, że najważniejszym zadaniem SPZZ jest udzielanie wszechstronnej pomocy organizacjom związkowym, wzmożenie walki o polepszenie poziomu życia mas pracujących i

stu nie da się pogodzić z zadaniem utrzymania pokoju i zapewnić bezpieczeństwo w Europie i jest sprzeczny z interesami ludności tego Obszaru oraz pozbawia ją możliwości korzystania z demokratycznych praw, zagwarantowanych w statucie Wolnego Obszaru Triestu.

Rząd radziecki uważa za konieczne, aby Rada Bezpieczeństwa poczyniła niezwłocznie odpowiednie kroki w celu wprowadzenia w życie statutu Wolnego Obszaru Triestu i wycofania z tego Obszaru wszystkich wojsk obcych oraz w celu zlikwidowania istniejącej bezprawnie w Trieście anglo-amerykańskiej bazy wojennej.

Rząd radziecki proponuje, ażeby Rada Bezpieczeństwa poczyniła niezwłocznie odpowiednie kroki w celu mianowania gubernatora Wolnego Obszaru Triestu.

Noty analogicznej treści zostały jednocześnie wręczone ambasadorom Wielkiej Brytanii i Francji.

## Walka o pokój naczelnym zadaniem mas pracujących całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

Reakcja stosuje barbarzyńskie metody niczym nie różniące się od metod faszystowskich, korzysta z poparcia elementów reakcyjnych w ruchu robotniczym z pomocy agentów imperialistycznych.

Referent podkreślił, że podstawowym orzechem burżuazji w walce z klasą robotniczą jest polityka rozbijania ruchu robotniczego, prowadzona przez oficjalnych agentów rządu amerykańskiego.

W zakończeniu Frachon wskazał na konieczność walki z sekciarstwem, na konieczność wzmożenia bitwy o jedność akcji w walce o interesy mas pracujących.

Nad referatem Frachona rozwinęła się dyskusja.

Zabrali w niej głos przedstawiciele związków zawodowych z kilkunastu krajów, m. in.: Urugwaju, Egiptu, ZSRR, Francji, Grecji i innych.

Dnia 18 bm. wystąpił szef radzieckiej delegacji związkowej, przewodniczący WCPSP i wiceprzewodniczący SPZZ — Kuzniecow.

Omawiając obszernie nieustanny wzrost dobrobytu narodu radzieckiego oraz pokojową politykę rządu radzieckiego, Kuzniecow stwierdził, że sukcesy pokojowego budownictwa socjalistycznego w ZSRR oraz krajów demokracji ludowej, sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej dodają natchnienia masom pracującym w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, w ich ciężkiej walce przeciwko ciemnościom, przeciwko podlegaczom wojennym.

Następnie Kuzniecow wskazał, że najważniejszym zadaniem SPZZ jest udzielanie wszechstronnej pomocy organizacjom związkowym, wzmożenie walki o polepszenie poziomu życia mas pracujących i

## Naród egipski zdecydowany walczyć o swe prawa

MOSKWA — Agencja TASS donosi z Kairu: W niedziele wieczorem premier egipski Na has Pasza przyjął członków Komitetu Partii Narodowej i złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że jedność narodu w obecnym okresie jest konieczna.

Jesteśmy w pełni zdecydowani — oświadczył premier — krocząc drogą, którą nakreśliłmy, aby obronić swe prawa. Żadne groźby nie zmuszą nas do porzucenia tej drogi i nie pójdziemy za żaden kompromis.

Rząd Egiptu uprzedził władze brytyjskie, że jeśli wojska okupacyjne nie zaprzestaną napadów na ludność cywilną, to policja egipska na przemoc odpowie siłą. Rząd egipski nie boi się włączyć do siebie odpowiedzialności.

## Komuniści Niemiec w walce o pokój i jedność narodową

BERLIN — Jak donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, w dniach 9—11 listopada odbyło się II plenum centralnego zarządu Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) pod przewodnictwem Maxa Reimanna.

Max Reimann przeanalizował waszyngtońskie uchwały mocarstw zachodnich oraz ich następstwa dla ludności Niemiec zachodnich i dla pokoju w Europie.

W referacie Maxa Reimanna sformułowano następujące główne zadania KPD w walce o pokój i o jedność narodową Niemiec:

- 1) Wzmocnienie ruchu patriotycznego na rzecz zwolnienia rządu ogólnoniemieckiego,
- 2) Zrealizowanie jedności klasy robotniczej,
- 3) Decydujące polepszenie całej politycznej i ideologicznej pracy partii oraz usunięcie z szeregów partii wszystkich oportunistów i sekciarzy.

## Źródła zbrodni

WIELKA sala kina w Ozorkowie jest wypełniona do ostatniego miejsca mieszkańcami z okolicznych osiedli i miast. Na wysokim podwyższeniu zasiadł komplet Sądu Wojskowego.

Zwykle w tej sali na srebrnym ekranie wyświetlane są filmy obrazujące życie prawdziwych ludzi. Na tym ekranie w czasie festiwalu filmów radzieckich pokazywano życie radzieckiego człowieka, który w walce z przyrodą, walce z przeciwnościami budował i buduje lepsze i spokojne jutro.

Jednak dzisiaj w tej sali rozgrywa się inny film, obrazujący upadek człowieka, który za cel swego życia wybrał zbrodnię i rabunek. Nisko, u stóp podium, w otoczeniu szarych mundurów milicjantów siedzą oskarżeni. W pierwszej ławie — Kubera i Woźniak, za nimi — Łuczak i Witaszak. To oni zamordowali 6 ludzi w karczmie w Aleksandrii k. Ozorkowa.

Było to 29 września 1951 roku o godz. 9 wieczorem. Łupem ich napadu w tym dniu stało się 8 paczek papierosów po 20 sztuk każda. Za cenę życia 6 ludzi.

Długa jest lista zbrodni tej bandy, która dzięki sprężystej działalności i czujności władz bezpieczeństwa dostała się szybko w ręce sprawiedliwości.

Nazywali się „orłętami Andersa”, mordowali jak zbiry faszystowskie z gestapo. Strzelali prosto w głowę, by ofiary nie mogły nigdy więcej przemówić, by ich nie mogły poznać.

Osk. Zygmunt Łuczak, lat 27, powrócił do kraju w 1946 roku. Przed tym był sługusem policji obozowej, w strefie angielskiej w Niemczech zachodnich. Tam nauczył się faszystowskich metod terroru i zbrodni.

Na sali, tuż za ławą oskarżonych siedzi młoda kobieta, trzymająca na ręku 4-letniego chłopczyka o jasnych blond włosach. Tym malcem jest Jerzy Darmach ocalały synek zamordowanego w Aleksandrii funkcjonariusza MO. Tylko on i jego młodszy 7-miesięczny braciśzek ocalał w bandyckiej masakrze.

Mały Jerzy płacze, a siostra nieszczęśliwej jego matki wskazując malcowi palcem ławę oskarżonych mówi: „To oni zamordowali ci mamusię i tatusia”.

Bandyci nadali sobie pseudonimy. „Stalowy” — to Kubera, „Nieugięty” — to Zygmunt Łuczak, „Bije pobożnie” — to Zdzisław Witaszak i „Groźny” — to Włodzimierz Woźniak.

Ten ostatni był skazany przez sąd Polski Ludowej na 12 lat więzienia za napady z bronią i za udział w organizacji podziemnej „Lalka”. Amnistią i łaską Prezydenta RP została mu ta kara zmniejszona do 4 lat.

Po odcierpieniu kary otrzymał pracę w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych w charakterze magazyniera, gdzie zarabiał ok. 1000 zł miesięcznie. Jak sam zeznał przed sądem — był to wystarczający za robek na utrzymanie siebie i żony.

Lecz inne były aspiracje osk. Woźniaka. Pachniał mu lekki chleb bandycki i wesole „z wesolymi kobietkami”. A na to trzeba było dużo pieniędzy. Łącznie więc z oskarżonym Kubera zaplanowali szereg napadów, które miały im przynieść upragnione na hulanki pieniądze.

A dlaczego nazywali się „orłętami Andersa”? Przeciwnik Woźniak w swoich zeznaniach powiedział wyraźnie, że oczekuje na „wywołanie”, które, jego zdaniem ma przynieść od Andersa. A uprawianie bandytyzmu w Polsce Ludowej to najlepsza droga do zdołania poklasku i uznania u emigracyjnych zdrajców.

Poza tym brat oskarżonego Kubery, jak zeznał oskarżony, jest żołdakiem w armii andersowskiej.

Natchnienie zaś do wyczynów czerpał z audycji „BBC” i „Głosu Ameryki” oraz kryminalnych książek amerykańskich. Imponował im styl życia gangstera z USA.

Na stole sędziowskim leżą pistolety — nieme dowody zbrodni. A na sali siedzą bandyci, którzy tymi pistoletami mordowali. Mordowali dlatego, że nienawidzili obecnego ustroju, że sami nie pracu-

jąc, rozbojem chcieli zdobywać pieniądze na bandyckie życie. Osk. Kubera ma matkę, 60-letnią staruszkę, która w jednej z łódzkich fabryk pracuje jako robotnica. Jednak nie brał przykładu ze swojej matki, a brał przykład z życia amerykańskich bandytów.

Gdy w ciszy zasłuchanej sali oskarżyciel kończy przemówienie, zrywa się huragan braw. To ludzie pracy, to stare i młode prądki i tkaczki z Ozorkowskich Zakładów Bawełnianych, robotnicy i robotnice przybyłe na proces w ten sposób wyrażali solidarność ze słowami prokuratora Sądu Polskiego Ludowego.

Tymi okłaskami zmanifestowali oni, że potępiają nie tylko śledzących na ławie oskarżonych 4 zbrodniarzy, ale potępiają także wszystkich im podobnych, którzy realizując wskazania imperialistycznej propagandy, przez szereg nie dywersji, przez terror i sabotaż usiłują zniewieżyć zdobycze Polski Ludowej.

Te okłaski były jednocześnie nagrodą dla niezmordowanych w swej czujności i poświęceniu funkcjonariuszy MO i władz bezpieczeństwa, którzy stoją na straży praworządności naszego Państwa.

Proces bandytów z organizacji „orłęta Andersa” powinien być dla nas lekcją czujności, by w porę ujawniać, demaskować, a jeśli trzeba — surowo tępić wszelkie próby wrogiej działalności skierowanej przeciw naszemu narodowi walczącemu o Pokój, budującemu swoją Ojczyznę. (jal)

## Akademia w Moskwie z okazji „Dnia Artylerii”

MOSKWA, 19.11. — Dnia 17 bm. w Moskwie, w sali Centralnego Teatru Armii Radzieckiej, odbyła się uroczysta akademicka Ministerstwa Spraw Wojskowych ZSRR z okazji „Dnia Artylerii”. Akademickim gościem honorowym z wojennych ZSRR, Marszałek Związków Radzieckiego A. Wasilewski. Wśród burzliwych owacji uczestnicy akademii jednogłośnie wybrali do prezydium honorowego akademii Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele.

Referat o dniu artylerii wygłosił gen.-pułkownik artylerii M. Niedzieln.

Wśród ogólnego entuzjazmu uczestnicy uroczystej akademii uchwalili tekst listu powitalnego do Generalissimusa Józefa Stalina.

## II Woj. Zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

W ub. niedzielę odbył się w Łodzi II Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, który zgromadził ponad 600 delegatów.

Otworzył zjazd dokonał prezes Zarządu Okr. Łódzkiego ZB o W. i D. ob. Przybył-Stalski, który powitał obecnych na zjeździe przedstawicieli Rady Naczelnej Związku gen. Książczyka i p. Arceżyńskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego p. Garmarczyka, przewodniczącego MRN Mariana Minora oraz przedstawicieli Partii, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

Jak wynika ze sprawozdania, Zarząd Okręgu Łódzkiego Z. B. o W. i D. oparł swą działalność na pracy społeczno-ideowej, mobilizując członków związku do realizacji państwowych zadań gospodarczych i społeczno-politycznych. Członkowie związku brali żywy udział we wszystkich akcjach masowych. M. in. w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i w Narodowym Plebiscyście Pokoju wzięło udział 79 aktywistów, w walce z analfabetyzmem wzięło udział około 200 członków, a ponadto oddziały Sieradz, Kutno oraz wielu zorganizowały samodzielnie 6 kursów początkowego nauczania.

W obecnych warunkach — powiedział gen. Książczyk — musimy być przodującym oddziałem w zwalczaniu tymczasowych trudności i tych którzy na tych trudnościach chcą żerować.

Zjazd zakończono wyborami nowych władz Zarządu Okręgu Związku. Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, w której potępili zbrodniczą wojnę imperialistyczną na Korei oraz przestali „epesze” do Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego i Premiera Cyrankiewicza w których zobowiązali się wiernie strzec sprawy Wolności, Pokoju i Socjałizmu.

# Prawo równi pochyłej

Nie jest przypadkiem, że BBC i „Głos Ameryki” przy każdej niemal okazji po klepują Gomulkę i Spychalskiego po ramieniu, przedstawiając ich jako tych „lepszych” (oczywiście dla burżuazji) komunistów, jako „narodowych komunistów”.

Fakty dawno udowodniły już, że to, co burżuazja i imperializm reklamuje jako „narodowe”, jest w swej istotnej treści głęboko antynarodowe. Nie odbiega od wzorca i „narodowy komunizm” pravicowych odchyleńców z polskiego ruchu robotniczego.

## Służalność wobec wrogów

Co było treścią ich działalności? Na jakie pozycje usiłowali oni zepchnąć polski rewołucyjny ruch robotniczy, a więc i cały naród polski?

Służalność wobec wrogów klasy robotniczej i naszej ojczyzny — oto ich pierwsza wina.

Jeszcze w okresie hitlerowskiej okupacji, gdy zbliżała się chwila decydującej walki o władzę między masami pracującymi a burżuazją, w grupie pravicowo — nacjonalistycznej ujawniły się tendencje do „pogodzenia się”, z reakcją londyńską za cenę... oddania się wiaściwie pod jej komendę, za cenę oddania władzy w ręce kapitalistów i obszarników.

Co było treścią ich działalności? Na jakie pozycje usiłowali oni zepchnąć polski rewołucyjny ruch robotniczy, a więc i cały naród polski?

Służalność wobec wrogów klasy robotniczej i naszej ojczyzny — oto ich pierwsza wina.

Jeszcze w okresie hitlerowskiej okupacji, gdy zbliżała się chwila decydującej walki o władzę między masami pracującymi a burżuazją, w grupie pravicowo — nacjonalistycznej ujawniły się tendencje do „pogodzenia się”, z reakcją londyńską za cenę... oddania się wiaściwie pod jej komendę, za cenę oddania władzy w ręce kapitalistów i obszarników.

styczna, a przez to głęboko patriotyczna postawa przygniatającej większości wypróbowanego w bojach aktywu partyjnego.

## Imperialiści nie przebiegają w środkach

We wszystkich językach świata utarło się powiedzenie o imperializmie brytyjskim: perfidny Albion. Zawiera ono jednak tylko część prawdy, gdyż najbardziej wyrafinowaną perfidią jest stała metoda działania nie tylko burżuazji angielskiej, lecz całego obozu imperialistycznego.

Dowodzą tego cała historia kapitalizmu, dowodzą również tego historia naszych dni.

Imperializm nie przebiega w środkach, wysilając całą pomysłowość w kierunku jak najpodstępniejszego zwalczania dążeń mas. Imperializm stara się jak najbardziej rozszerzyć arsenał tej walki.

Uchroniły nas od tego niebezpiecznego losu słuszne wskazania Prezydenta Bolesława Bieruta.

Obok np. „legalnej” dywersji, jaką organizował u nas za pośrednictwem Mikołajczyka, nie gardził on usługami zwykłego szpiega — dywersanta, bandyty i mordercy. Nie gardził i stonką ziemniaczaną.

Zeruje na wszelkiej ciemności. Nie wyrzeka się on jednak

również długofalowej, kreciej, szczególnie starannie maskowanej roboty, mającej na celu rozbić ruch robotniczy od wewnątrz. Nie cofa się przed prowokacją i organizowaniem głęboko zakonspirowanych spisków.

W tym dążeniu do poszerzenia swego arsenału — imperializm liczy także na każdą najmniejszą nawet szczelinę w ruchu robotniczym, na każdy przejaw chwiejności, kapitulancja, szowinizmu i ugody wobec wyzyskiwaczy, wiedząc, iż działa tu swoiste prawo równi pochyłej: od oportunistów bowiem, odchyleńców nacjonalistycznego, zerwania z klasową, rewolucyjną postawą droga wiedzie wprost do

objęcia wrogów, wprost do współdziałania z imperializmem lub jego agenturami — przeciw klasie robotniczej, przeciw narodowi.

Pouczającą instytucją tego prawa jest droga Gomulki i Spychalskiego. Lecz równie pouczającym jest fakt, iż w tym także wypadku rachuby imperialistów przekreśliła czujność Partii i rządu Polski Ludowej.

Jest to jeszcze jeden dowód, że każda dywersja choćby najbardziej perfidna i zakonspirowana, nie zdoła powstrzymać woli mas ludowych i ich pragnienia życia bez krzywdy, bez wyzyskiwaczy — nie zdoła powstrzymać naszej walki o socjalizm.

(f.j.)

## Komu służyła teoria harmonijnego rozwoju trzech sektorów?

Ta sama służalność wobec burżuazji przejawiała się i później, już po zdobyciu władzy przez lud pracujący...

Teorie o „harmonijnym” rozwoju trzech sektorów, o możliwości „pogodzenia się” ze speculantami i zgodnego z nimi współżycia, popieranie — zwłaszcza na ziemiach zachodnich — kułaka, kurs na trwałe zachowanie elementów kapitalistycznych, zamazywanie perspektywy socjalistycznego

rozwoju naszej ojczyzny — to wszystko szło na ręce kapitalistom, umacniało ich pozycję ekonomiczną i polityczną, umożliwiało rachuby „na prze czekanie” — do „lepszych” dla burżuazji czasów.

Oczywiście szło to również po linii życzeń imperialistów, wspierała ich obliczenia na żywiołowe odradzenie się kapitalizmu w Polsce, a w konsekwencji na powrót kapitalistów do władzy.

## Zbrodnicza polityka personalna

Towarzyszyla temu zbrodniacza polityka personalna, umożliwiająca zamaskowanym agentom imperialistycznym wywiadu wsłuchiwanie się na najwyższe stanowiska w wojsku i aparacie państwowym. Świeciła triumfy wielce „oryginalna”, zdradziecka teoryjka, że wrogów należy „paraliżować” za pomocą „uplasowania ich na odpowiednich stanowiskach”.

Dla Spychalskiego decydującym kryterium w sprawach przyjęcia do wojska byłych agentów dwójki i defensywy

— była „sprawa zamiłowania do służby wojskowej”. Dzięki temu właśnie mogli spiskować Herman, Kirchmayer, Kurońska, Roman i inni. Dzięki takiej właśnie postawie pravicowców wobec zagadnienia czujności mogli na stanowisko ministra dostać się szpieg — Lechowicz, mogli działać Dubiel i Jaroszewicz.

Za te „ułatwienia” wywiad imperialistyczny niewątpliwie nie przestanie nigdy być wdzięcznym ani Gomulce, ani Spychalskiemu.

## Sianie nieufności do ZSRR godziło w podstawy naszej niepodległości

Uzupełnieniem tak pojętej czujności wobec wrogów była haniebna, obłudna teoria Spychalskiego, głosząca, że Polska... nie ma potrzeby posiadania własnej mocnej armii, gdyż i tak na straży Polski stoi Związek Radziecki.

Nie trudno i w tym wypadku zgadnąć, że imperialistycznym podległym do nowej wojny światowej taka teoryjka na pewno bardzo przypadła do smaku.

I wreszcie ostatnia, najważniejsza sprawa: na odchyleniu pravicowo — nacjonalistycznym cięży wina siania nieufności do Związku Radzieckiego. Nie trzeba długo udawać, iż oderwanie Polski od sojuszu z krajem Rad wystawiloby naszą ojczyznę na łatwy łup imperializmu anglo-amerykańskiego, że w konsekwencji odizolowania Polski od pomocy ZSRR byłibyśmy zdani na łaskę i niełaskę magnatów z Wall Street. Byłoby to przez kreślenie naszej niepodległości, gdyż niezmiernie innym kosztem, a tylko naszym (co zresztą

imperialiści od dawna jawnie deklarują) opłaciliby magnaci anglo-amerykańscy swych sojuszników — rewizjonistów z neohitlerowskiego wehrmachu.

Problem gomulkowszczyzny i spychalszczyzny nabrał ostatnio nowego charakteru wobec ujawnienia w toku procesu Tantara, iż Spychalski wiedział o istnieniu spisku i świadomie go popierał, że poprzez osobę Spychalskiego istniało powiązanie między spiskiem Tantara i Kirchmayera a kierownictwem grupy pravicowo — nacjonalistycznej.

Świadczy to o tym, że spychalszczyzna w swej uporczywej, nacjonalistycznej, kontrrewolucyjnej postawie świadomie szła na bezpośrednie współdziałanie z spiskowcami i ich robocie przeciwko Polsce Ludowej.

Świadczy to o tym, że nastąpił spłot między spiskowcami a kierownictwem grupy pravicowo — nacjonalistycznej.

## Dla kogo Gomulka i Spychalski byli „lepsi”

W świetle tych faktów nie jest dziwne, że Gomulka i Spychalski są uważani przez imperialistów i ich sługusów z „Głosu Ameryki” i BBC za „lepszych”. Owszem, byli oni „lepsi”, ale dla podlegaczy wojennych — lecz nie dla Polski i nie ludu pracującego.

Odchylenie pravicowo — nacjonalistyczne Gomulki i Spychalskiego groziło Polsce tym samym — do czego doprowadziła nieszczęsna narodzi Jugosławii zbrodnicza klika Tito.

Groziło nam, że znowu staniemy się kolonią bezkarnie i bezlitośnie wyzyskiwaną przez kapitał anglo-amerykański, że znowu do władzy powrócą fabrykanci i obszarnicy.

Uchroniła nas od tego niebezpieczeństwa braterska pomoc WKP(b) i Związku Radzieckiego, uchroniła nas służna, konsekwentnie rewolucyjna marksistowsko — leninowska, głęboko internacjonalistyczna, a przez to głęboko pa-

Podajemy w całości artykuł Ilii Erenburg, zamieszczony na łamach „Prawdy” 15 listopada 1951 r.

W starej bajce wilk, chcąc poznać Czerwonego Kapturka, udaje dobrą babunię. Wklada czepek babuni i cmoka do brotlwi, ale zapomina schować swoje zbyt długie zęby.

W ciągu ostatnich tygodni wilki, mieszkające nad brzegami Potomaku, kupowały gołębki, ścinały gałązki oliwne i w przyspieszonym tempie uczyły się przemówień na temat swego iście anielskiego umiłowania pokoju. Jednakże w przeddzień otwarcia drugiej sesji Światowej Rady Pokoju i na tydzień przed rozpoczęciem obrad Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych wydarzyła się nieprzyjemna historia: w Stanach Zjednoczonych ukazał się specjalny numer poczytnego czasopisma „Colliers”, poświęcony opisowi wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu. Jak wyjaśnia redakcja, numer ten był przygotowywany przez dzień i pół miesięcy i w jego opracowaniu brali udział nie tylko wybitni literaci, lecz również „osoby najbardziej kompetentne w dziedzinie polityki, problemów wojskowych i gospodarczych, w tej liczbie wyżsi urzędnicy Waszyngtonu i eksperci od spraw międzynarodowych”.

Tak więc specjalny numer czasopisma „Colliers” opracowywano jednocześnie i równoległe z „planem pokoju”, o którym mówił w Paryżu p. Acheson. Wilki amerykańskie postanowiły przywdziać czepek babuni. Zapomniały tylko schować własne kły.

Przygotowując specjalny numer czasopisma „Colliers”, „osoby kompetentne” i „wyżsi urzędnicy Waszyngtonu” chcieli przekonać naiwnych Amerykanów, że trzecia wojna światowa jest nieunikniona i że będzie ona dla mieszkańców nowego świata po pierwsze — intratnym interesem, a po wtóre — przyjemną przechadzką. Na okładce czasopisma widnieje mapa Związku Radzieckiego z nadrukami „okupacja” oraz okupant amerykański „MP” (policja wojskowa) z bagnetem w ręku, przypominający do złudzenia rasowego SS-owca.

Współautorzy tego numeru czasopisma „Colliers” opisują szczegółowo burzenie miast radzieckich i bajeczne zwycięstwa Amerykanów. Rzecz oczywista, że każdy rozsądny człowiek będzie zdumiony podobnym samochwalstwem. Przypomnij sobie, jak w Belgii i Francji Amerykanie dreptali w jednym miejscu, natknąwszy się na ostatnie, mocno przetrzedzone dywizje hitlerowskie. Pomyśl o tym, że ci wojacy, którzy otrzymali zdecydowaną odprawę w Korei, marzą o zagarnięciu największego kraju świata. Ale „Colliers” uważa najwidoczniej, że wśród milionów jego czytelników nie ma ludzi rozsądnych. Redakcja poleciła jednemu ze współautorów opisać burzenie Mo-

skwy, innemu — desanty spadochroniarzy, trzeciemu zaś — fabrykować zwycięskie komunikaty. Nie jest to zwykła głupota i samochwalstwo, jest to szczyt głupoty, rekord samochwalstwa. Nie jest rzeczą trudną odnieść zwycięstwa na łamach amerykańskiego czasopisma i wydać się, że nie trzeba było nad tym pracować aż 9 miesięcy... Istnieje stara piosenka żołnierska:

Na papierze wszystko mieli, O wertepach zapomnieli.

A przejść przez nie trzeba...

Wydaje się, że redakcja „Colliers” winna była pomyśleć o wertepach, przypomnieć sobie hitlerowców — od samochwalstwa na stadionie w Norymberdze do szubienice w tym mieście.

Opisawszy zniszczenie Związku Radzieckiego, a przy tej okazji i całej Europy, literaci amerykańscy zaczynają snuć marzenia o raj, jaki zapanuje na ziemi. Oto kilka projektów tych opętanych szaleńcami gentlemanów:

„Fabryki radzieckie sprzeda się lub wydzierżawi przedsiębiorstwom zagranicznym”.

„Teatr Armii Radzieckiej zostanie przemianowany na Teatr Nowego Świata i będzie grać komedię amerykańską „Wajkonie i kobiety”.

„Wielka gazeta moskiewska będzie drukować na pierwszej stronie historię gwiazdy filmu wójny Jełny James, zatytułowaną: „Jak kochałam i przestałam kochać w Sarowaku”.

„W Moskwie będzie się ukazywać czasopismo „Colliers” w języku rosyjskim”.

Trudno wyobrazić sobie coś bardziej nikczemnego i ordynarnego. Czasopismo związane z trudem Morgana, marzy o tym w jaki sposób zniszczyć pół świata po to, aby Morgan mógł zagarnąć fabryki radzieckie i aby jego czasopisma sprzedawano w Rosji.

Specjalny numer „Colliers’a” zaniewpokoili opinię publiczną całego Zachodu. Nie ma oczywiście potrzeby mówić, że krwiożercze opisy, których autorami są „wybitne osobistości” Waszyngtonu, oburzyły obrońców pokoju. Co zaś do gazet zależnych od Białego Domu i Departamentu Stanu, to jeśli nie okazały one oburzenia — zareagowały przynajmniej zażenowaniem. Dziennik francuski „Monde” nazwał numer „Colliers’a” „prowokacją”, a i w samej Ameryce za protestowały niektóre pisma, których nikt nie może posądzić o sympatię do Związku Radzieckiego. Nie sądzę, aby p. Acheson był szczególnie zadowolony z gorliwości swych współpracowników, którzy przytyli rękę do opracowania numeru „Colliers’a”: każdy owoc dojrzewa w swojej porze, a numer czasopisma ukazał się w nieodpowiednim sezonie — wówczas, gdy przedstawiciele Stanów Zjednoczonych postanowili mówić na Zgromadzeniu Ogólnym o swym umiłowaniu pokoju. Kto się da nabrać na czepek babuni? Zęby na okładce „Col-

## Amerykane — do domu!



Lud francuski nie kryje swych uczuć względem imperialistów amerykańskich, okupujących Francję. Napis „Amerykanie wracajcie do domu”, znajduje się na murach każdego niemal domu we Francji

liers’a” są o wiele bardziej przekonujące.

Waszyngtoński korespondent gazety „Monde” w numerze z 6 listopada opowiada, dlaczego p. Acheson postanowił mówić w Paryżu nie o doświadczeniach na poligonie w Las Vegas, lecz o pokoju: „Należy wyprzedzić Związek Radziecki... Strategia pozostaje bez zmian, zmienia się tylko taktyka. Uznano tutaj, że propaganda Moskwy na rzecz pokoju odniosła zbyt wiele sukcesów, aby można było na nią nie odpowiedzieć”. Ten sam korespondent donosi, że Waszyngton jest niezadowolony ze swych europejskich satelitów — zdaniem wilków potomackich — jedynie Turcja, Jugosławia i Grecja dobrze się sprawa. „Monde” pisze: Rosjanie krzyczą wszędzie: „Chcemy Pałku Pokoju”. Czy wszyscy zdają sobie sprawę, jak oddziałuje takie oświadczenie na opinie narodów? Podpisz, zebrał przez „obrońców pokoju” — zostały uzyskane przemocą lub podstępem... Czy strategię zimnej wojny nie zapomnieli przypadek o ogromnym znaczeniu broni psychologicznej?”

Trudno o bardziej szczerą wypowiedź gazety, która zado wala się skromną rolą organu czterdziestego dziewiętego czy też pięćdziesiątego dziewiętego stanu.

Oczywiście p. Acheson powinien być posłuszeństwem różnym delegatów na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Rozumie on jednak, że chodzi tu nie tylko o słowo: „wzajemność”, ale o wyrażenie: oprócz setki wytrzeszanych dyplomatów istnieją setki milionów ludzi, którzy poważnie zastanawiają się, czy warto złożyć w ofierze życie, aby „Colliers” mógł się ukazywać w języku rosyjskim. Te setki milionów ludzi zaczynają zadawać pytanie: w imię czego cierpią one nad brzegami Sekwany, Tybru, Tamizy, Nilu, Gangesu, dlaczego o ich losie decydują wilki znad brzegów Potomaku? Erzyczą „umiłowania pokoju”, ożywiającego p. Achesona, nie są jakieś tam wyrzuty sumienia businessmanów, lecz siły obrońców pokoju.

Jeszcze przed rokiem „wybitne osobistości”, prowadzące swój business w Waszyngtonie, uśmiechały się lekceważąco, mówiąc o Apelu Sztokholmskim, o Kongresie Pokoju. Teraz już się nie uśmiechają, lecz jak najszybciej przymerają czepek babuni.

Nie jestem bynajmniej skłonny do przecenienia osiągniętych sukcesów. Niebezpieczeństwo nie minęło. „Monde” szczerze stwierdza, że grabieżcy waszyngtońscy zmienili taktykę, nie zaś strategię.

Nie zaniechali swych zamiarów, zmuszeni są jednak lawirować, uciekać się do wybiegów, chować do teki numer „Colliers’a” i wyciągać przemówienia, w których plany wojny ukryte są pod tyradami o korzyściach, jakie niesie pokój. Rozumieją, że mogą wkrótce pozostać w zbyt szczerupłym gonie — z Tito i janczarami.

Druga sesja Światowej Rady Pokoju zakończyła swe prace w tym samym dniu, kiedy rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciele narodów opracowali program pokoju i przestali go przedstawicielom rządów. Sze reg delegatów na wieńską sesję Światowej Rady Pokoju, jak na przykład ksiądz Boulier, pani Street i inni poświęcili swe przemówienia Organi zacji Narodów Zjednoczonych. Wykazali oni, w jaki sposób Organizacja Narodów Zjednoczonych, w której pokładali nadzieje wszystkie narody świata, zeszła z drogi pokoju. Ani ksiądz Boulier, ani przedstawicielka Australii, pani Street, ani też inni członkowie Światowej Rady Pokoju nie dają do storpędowania ONZ, jak twierdzą gazety amerykańskie; wręcz przeciwnie — pragną oni uratować ONZ, przywrócić jej autoritet, stracony na przedmieściu Nowego Jorku. Światowa Rada Pokoju zwróciła się z apelem do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wyrażając w nim myśli i pragnienia wszystkich milujących pokój narodów. Wątpliwe, aby Zgromadzenie Ogólne zdecyd-

(Dalszy ciąg na str. 5)

## Dlaczego w magazynach a nie w sklepach

11 października w artykule pt. „Zamiast na półkach — w magazynach” omawialiśmy kwestię zaopatrywania sklepów w artykuły filicowe produkcji państwowej. Artykuły te zalegają w magazynach fabryk i hurtowni w znikomych ilościach ukazywały się w sklepach odzieżowych.

W odpowiedzi na nasz artykuł otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Handlu wewnętrznego, w którym dyrektor Gabinetu Ministra komunikuje, że zawarte w naszym artykule uwagi są słuszne i wyjaśnia co następuje:

„Zasadniczą przyczyną narastania remanentów zarówno w zakładach produkcyjnych jak i w hurtowniach, był odnośnie wyrobów filicowych brak koordynacji pomiędzy przemysłem a handlem, co objawiło się również w fakcie że jakość i asortyment wyrobów w wielu wypadkach nie odpowiadały potrzebom rynku. Do dalszych przyczyn narastania remanentów należy zaliczyć odbieganie w trakcie produkcji od uzgodnionych kolorów i modeli, trudności magazynowe „Centrogali”, oraz brak niektórych wycen towarów wyprodukowanych w przemyśle.

Przyczyną nieodbiorności przez detal bieżących przydziałów są z jednej strony ponadnormatywne w wielu wypadkach zapasy ze stałej produkcji, z drugiej zaś strony — niedostateczna jeszcze sieć wyspecjalizowanych sklepów detalicznych.

Wydanie nowych zarządzeń, włączających detalistów w kierunek wzmożonego odbioru wspomnianych wyrobów wymaga uprzedniego uregulowania zagadnienia remanentów, w sensie wycofania z hurtu i detalu wyrobów niewłaściwej jakości, koloru itd. z jednoczesnym przekazaniem tej produkcji do ponownego przerobu. Ministerstwo odnośnie prace już podjęło.”

## Zajęty będzie coraz więcej

Ostatnia niedziela była udanym dniem jeśli chodzi o polowania na zajęce. Upolowano znacznie więcej, niż w którąkolwiek inną niedzielę. Najbogatsze „plony” przyniosły łowy w powiatach: wielunińskim, kutnowskim, łowickim i sieradzkim.

Wczoraj przewieziono upolowaną zające do Łodzi. Dziś pierwsza partia ukaże się w sprzedaży. Ogółem w tym tygodniu rozprawa dzieli się około 1.300 sztuk.

Jeszcze lepsze wyniki polowań przewiduje się na koniec listopada i na grudzień w którym oczekuje się przynajmniej, sprzyjających łowom. (K)

## Wątpliwe „ozdoby” placów budowy Marnotrawstwo materiałów budowlanych wykazały przeprowadzone lustracje

Lustracje przeprowadzone na budowach w Łodzi i województwie ujawniły wiele przykładów karygodnego marnotrawstwa materiałowego. I tak np. na terenie budowy Pabianickiej Fabryki Cewek prywatni woźnicy przewozili cegły, a ponieważ nie rozłożono nad nimi należytego dozoru — zrzucali je z wozów niedbale, przejeżdżając w dodatku po ceglanych kołach. Pozostałe w rumowisku połówki cegieł zużyto do murowania, ale i tak

pozostało jeszcze sporo gruzu. Stosy drzewa szalunkowego, żwiru, beładnie rozrzucone okute ramy okienne i klepki podłogowe „zdobia” plac budowy internatu przemysłu włókienniczego przy ul. Kątnej.

Chwastami zarosło żelazo zbrojeniowe i wózki z kolebami na budowie przedziału w Ozorkowie. Prowadzący ją Zarząd Budowlany nr. 2 Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego nie wykorzystał tych wózków, a do transportu zaangażował prywatnych furmanów.

## NOTATNIK ŁÓDZKI

\* W Państwowym Technikum Elektrycznym przy ul. Targowej nr 57 odbyły się ostatnie narady produkcyjne, na których uczniowie i nauczyciele omawiali poziom i wyniki nauki. Postanowiono zredukować do minimum stopień niedostateczny oraz nieobecności i spóźnienia.

\* Wszystkie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 21 przy ul. Sterlinga 24 należą do Szkolnego Koła Budowy Warszawy. W ramach M-ca Budowy Warszawy szkoła urządziła imprezy, które przyniosły dochód w wys. 570 zł 4 gr.

\* Odczyt Zygmunta Pietrzaka pt. „Proponowane ulepszenie technologiczne i konstrukcyjne w zgrzeblarkach zespołu zgrzeblanego” odbędzie się dziś 20 bm. o godzinie 19 w lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska nr 135).

\* Jutro (21 bm.) o godz. 20 w sali 17 (Narutowicza 65) prof. dr St. Pławski wygłosi odczyt pt. „Radzieckie prawo karne”.

\* Zebranie informacyjne studentów pedagogiki ogólnej odbędzie się jutro (21 bm.) o godz. 18 w lokalu Zakładu Pedagogiki (Narutowicza 41).

\* Odczyt mgr inż. E. Gorzelaika pt. „Metody statystyczne w pracy chemika” odbędzie się dziś 20 bm. o godz. 19 w lokalu NOT (Piotrkowska 102).

W domkach rodzinnych na Stokach zburzonych wybudowany świeży taras. Przy okazji robotnicy znaleźli około 300 przysypanych ziemia, nadających się do użytku dachówek. Budowę prowadzi Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Miast i Osiedli — Oddział nr. 3.

Marnotrawstwo jest wynikiem bezdusznego stosunku do pracy. Stosunek ten zarówno robotnicy, jak i kierownictwo robót oraz komórki związkowe, powinny natychmiast zmienić. Do walki o oszczędność materiałów trzeba zmobilizować wszystkie ognia.

Na poszczególnych budowach należy poddać krytycznej analizie dotychczasowy stosunek do tego zagadnienia, obmyśleć formy walki z marnotrawstwem i zachęcić do tej akcji całą załogę. Oszczędność jest bowiem nieodzownym czynnikiem realizacji planów produkcyjnych.

Dobrze się stało, że sprawa marnotrawstwa omawiana była w niedziele na plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych

## Wieczornica u studentów

Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Studenta odbyła się w MDK wycieczka wieczornica zorganizowana przez ZO Związku Studentów Polskich i Zarząd Łódzkiej ZMP. Spotkało się na niej 400 studentów-pracowników nauki i pracy społecznej ze wszystkich łódzkich uczelni. Występy solistów i chóru WSM, recytacje studentów WSA, koncert życzeń dla pracowników nauki, konferansjerka wymiawająca „amerykański” styl życia, wreszcie teatr kukiełek poddający w sposób humorystyczny krytyce bumelantów na wyższych uczelniach — oto niektóre z numerów wieczoru.

W wieczornicy udział wzięła młodzież z innych krajów studiująca na łódzkich uczelniach. Jej wystąpienia były symbolem międzynarodowej przyjaźni i solidarności młodzieży całego świata w walce o możliwości spokojnej nauki, w walce o postęp i pokój.

Wypowiedzi Czechów, Węgrów, Bułgarów i przedstawiciela młodzieży Wietnamu nacechowane były wdzięcznością dla rządu polskiego, który umożliwił im kontynuowanie studiów w Polsce. Nabyte tu wiadomości zobowiązali się oni wykorzystać w pokojowej pracy nad pomnożeniem dobrobytu w swoich krajach. Studenci ci brali także udział w części artystycznej wieczornicy. „Pieśń partyzantów” wykonana przez Wietnamczyka przypominała zebranych, że w wielu krajach młodzież nie ma możliwości nauki, że prawo do nauki musi sobie wywalczyć.

Podczas wieczoru obficie płynęły datki na Fundusz Solidarności SFMD.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu podaje do wiadomości, że w dniach od 20 do 24 listopada 1951 roku (włącznie) sklepy sektora uspołecznionego oraz prywatne sklepy masarskie przeprowadzą rejestrację boni mięsno-tuszczykowych na m-c grudzień.

Sklepy masarskie uspołecznione i prywatne wycinają pod czas rejestracji 1-szy kupon rejestracyjny, sklepy spożywcze i nabiałowe 2-gi kupon rejestracyjny.

Określony wyżej termin winien być bezwzględnie zachowany.

Ceramiki i Pokrewnych Zawodów.

Zobowiązało ono wszystkie rady zakładowe i wszystkich członków związku do ścisłego przestrzegania zasad oszczędności. Wytyczne planu powinny zostać spopularyzowane wśród wszystkich załóg budowlanych. (r)

## Koncert garnizonowego zespołu w Łodzi

25 bm. o godz. 18 w hall sportowej Wimy na Widzewie Garnizonowy zespół Pieśni, Muzyki i Tańca W.P. m. Łodzi organizuje koncert z udziałem Orkiestry Tanecznej Polskiego Radia p-d Jana Cajmiera oraz Chóru Czejanda. Solistami będą: Halina Kowalewska, Tadeusz Dąbrowski, akompaniując Czesław Aniołkiewicz.

Bilety do nabycia w sekretariacie Domu Żołnierza przy ul. Przejazd 34 od godz. 12 do 22

## Apteki łódzkie usprawniają pracę klienci proszeni są o pomoc

Niejednokrotnie stojąc pod odbiór gotowego lekarstwa, czy kilku pastylek aspiryny w wypełnionej klientami aptece, denerwujemy się czekając aż farmaceuta obliczy i wyceni receptę innego klienta. Dlatego, dla usprawnienia pracy aptek i zlikwidowania kolejk — we wszystkich większych aptekach śródmieścia wprowadzono ostatnio podział pracy. Oddzielnie przyjmowane są recepty, a oddzielnie wydawane gotowe leki.

Jeśli już mowa o aptekach, to trzeba także powiedzieć kilka słów o ich klientach, którzy w dużym stopniu utrudniają

## Od dziś do 24 bm. rejestrujemy bony mięsne

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu podaje do wiadomości, że w dniach od 20 do 24 listopada 1951 roku (włącznie) sklepy sektora uspołecznionego oraz prywatne sklepy masarskie przeprowadzą rejestrację boni mięsno-tuszczykowych na m-c grudzień.

## RADIO

20 LISTOPADA

Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 21.00 i 23.50.

11.45 Głos mają kobiety. 13.30 Audycja szkolna. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecicych. 16.00 Wzschłonica Radiowa. 17.05 Reportaż. 17.45 Słownik wyrazów obcych. 18.30 Wzschłonica Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.58 Stan pogody. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.50 „Piękne głosy”. 21.50 Proza. 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka kameratna.

Program Rozgłośni Łódzkiej

11.40 Chwila muzyki. 13.20 chwila muzyki. 16.20 Popularna muzyka poważna. 16.45 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 17.15 Koncert rozrywkowy p. d. H. Debicha. 17.55 Włókniarze radzieccy przodują w kulturze wytwórczości. 18.00 Radiowy konkurs chórów. 18.50 Łódzki tygodnik dźwiękowy 19.15 Łódzki Kom. Obr. Pokoju o swych planach na rok 1952. 19.25 Omówienie prog. na dzień nast. i chwila muzyki.

## Przeróbki i reperacje odzieży można powierzyć punktom usługowym

Ze względu na dużą oszczędność przerabianie i reperowanie odzieży cieszy się z dawien dawna szerokim zastosowaniem. A krakowieckim punktom usługowo-remontowym nigdy nie brakuje interesnej klienteli.

Wprowadzanie sieci uspołecznionych punktów usługowych, wykonujących tego rodzaju roboty, jest jeszcze zbyt małe w porównaniu do potrzeb Łodzi, niemniej z zadowoleniem należy stwierdzić, iż coraz więcej odzieżowych spółdzielni pracy uruchamia takie punkty.

W tej chwili mamy ich w naszym mieście już około 15. Jedne posiadają wyłącznie dział reperacji ubrań męskich, inne garderoby damskiej, jeszcze inne przyjmują konfekcję ciężką, jak palta, garnitury czy kostiumy, względnie tylko reperację bielizny. Nie brak też punktów usługowych, posiadających działy mieszane.

Bodaj największą frekwencją cieszy się punkt usługowy Spółdzielni Pracy im. Lewarowskiego przy ul. Piotrkowskiej 61. Termin wykonania przeróbek i napraw sięga tu 4 tygodni, zaś odzieży dziecięcej — prawie 2 miesiące. O wiele mniejszy ruch panuje w punkcie usługowym Spółz. Pracy im. Fornalskiej przy ul. Południowej 11. Dlatego też termin wykonania roboty nie jest tu dłuższy niż 7 dni. Wpływa na to bez wątpienia położenie tego punktu; nie każdy bowiem

ma ochotę wspiąć się na III piętro. A przecież ani jakość wykonywanych tu usług nie jest niższa, ani ceny nie są wyższe niż w innych.

Gdyby poszczególne punkty usługowe były ze sobą w stałym kontakcie, mogłyby regulować napływ zamówień. Przeciążone pracą placówki kierowałyby swych klientów do innych, a tym samym terminy wykonywania pracy uległyby skróceniu. Niezależnie od tego pożądanym jest naszym zdaniem otwieranie działu naprawy odzieży przy każdym krakowieckim punkcie usługowym, nie mówiąc już o samo dzielnych. Stanowczo za mało jest też działów napraw i przeróbek odzieży dziecięcej.

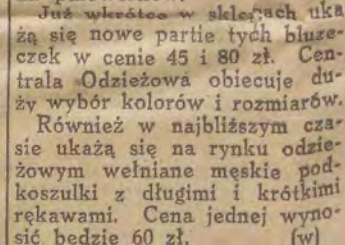
Adresy wszystkich punktów usługowo-remontowych podamy dla wygody czytelników w „Naszym poradniku”. (EM)

## Estetyczne bluzki damskie i bielizna męska

Różnokolorowe, dziane bluzeczki damskie, które ukazywały się ostatnio w sklepach odzieżowych, cieszyły się wśród łodzianek dużym powodzeniem. Przyczyną tego powodzenia był estetyczny wygląd i niska cena pulawerków.

Już wkrótce w sklepach ukazywać się nowe partie tych bluzeczek w cenie 45 i 80 zł. Centrala Odzieżowa obiecuje duży wybór kolorów i rozmiarów.

Również w najbliższym czasie ukażą się na rynku odzieżowym wełniane męskie podkoszulki z długimi i krótkimi rękawami. Cena jednej wynosić będzie 60 zł. (w)



## WYCHOWAWCZY PODARUNEK

— Niech się od małego uczy prowidowego przechodzenia przez ulicę.

## GŁOS STUDENTÓW

Głos 300 studentów mieszkających w Arturówka dotarł do Reflektora. Głos ten brzmi: Prosimy o jeden sklep spożywczy na terenie naszego osiedla, bo brak jego bardzo odczuwamy. Prosimy ponadto (już bardzo nieśmiało) MPK o przedłużenie linii autobusowej do Arturówka przynajmniej w godzinach rannych i wieczornych.

Popieramy gorąco pierwszą prośbę studentów, drugą także, jeśli to jest możliwe, a wierzymy, że jeśli tylko jest możliwe, to MPK zrobi wszystko co będzie mogło.

## W SPRAWIE ODSZCZURZANIA

Kochany Reflektorku! Za twoim pośrednictwem polecamy Deratyzację pewną kawiarnię, która nazywa się „Miluska”. Kiedy bowiem idziemy rano do pracy (przed 7) mamy wątpliwą przyjemność oglądania na tej wystawie szczerzej rodziny odbywającej ostatni (przed północnym spacer) spacer. Bo szczerzy żąda się śpią w dzień. Twoi czytelnicy.

**wtorek 20 Listopad**

Feliksa i Waler

JUTRO: Albina,

**WAŻNE TELEFONY:**  
Kom. Miejska MO 233-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-49 134-15 117-11 8  
Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**DYZURY APTEK**

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 6), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 1), A. S. nr 31 (Karłowicza 49), A. S. nr 3 (Napierkowski 41).

Apteka nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

**CO? GDZIE? KIEDY? KINA**

**PAŃSTW. TEATR NOWY** (ul. Więckowskiego 15) godz. 12 „Horsztyski”.

**PAŃSTW. TEATR WOJSKI**

SKA POLSKIEGO (ul. Jaracza nr 27-29) godz. 15 „Granica” (bilety wyprzedane).

**PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) godz. 15.30 i 19 „Ożenek z posagiem”.

**TEATR MUZYCZNY** (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czarodziejka”.

19.11 — niezynny

**TEATR MAŁY** (Traugutta 1) godz. 19.30 „Paps-rv”.

**PAŃSTW. TEATR ZYDOWSKI** (ul. Więckowskiego 15) — godz. 19.30 „Ongis było”.

**PAŃSTW. TEATR „PINO KIO”** (Kopernika 16) — godz. 12 „Przygoda Misia Łazęgi”, godz. 17 „Guliver w krainie Illputów”.

**PAŃSTW. TEATR „ARLE KIN”** (ul. Piotrkowska 152) godz. 15 i 17 „Złota rybka”.

**BAJKA** (ul. Franciszkańska 31) „Samotny żagiel”, dod. „O tytul mi strza” godz. 18, 20 — dozw. dla młodz.

**BALTYK** (ul. Narutowicza 20) — „Chiński cyrk”, dod. „Na południu Chin”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 7.

**GDYNIA** (ul. Przejazd 2) „Program naukowo-owiatowy” nr 40-51 PKR nr 47-51, „Letnia Sparta klada r. 1951”, „Prze-gład Sportowy” nr 6-51, godz. 16, 17, 18, 20, 21

**MŁODA GWARDIA** (dla młodz.) Legionów 2) — „Dzieci ulicy”, dod. „Stożenie pracują” — godz. 18, 20.

**MUZA** (Pabianicka 173) „Wędrowci czarodzieja”, dod. „Nauka i technika” nr 14-50 godz. 18, 20

**POLONIA** (ul. Piotrkowska 67) „Daleko od Moskwy” godz. 16.30, 18.30 20.30 dozw. od lat 12.

**PRZEDWIOSNIE** (ul. Zermoskiego nr 74) — „Swinarka i pastuch”, dod. „Koreański artyści w Moskwie” godz. 18, 20, dozw. od lat 7.

**REKORD** (Rzgowska 4) „Skarb rodziny Goupi” godz. 18, 20, dozw. od lat 16.

**ROBOTNIK** (dla młodz.) (ul. Kilińskiego nr 178) „Chłopak z naszego miasta”, dod. „W kraju so cjalizmu” nr 10-50, godz. 17, 18.

**ROMA** (ul. Rzgowska 64) „Pogromca atamana”, dod. „O puchar ZSRR” godz. 16, 20, dozw. od lat 12.

**SOUSZY** (Nowe Złotno) Nieczynne

**STYLOWY** (Kilińskiego nr 123) „Dziewczyna u źródła”, dod. „Prze-gład sportowy” nr 4-51 — godz. 18, 20, dozw. od lat 7.

**SWIT** (Bałucki Rynek) „Czarodziejski kryształ”, dod. „Zaczęło się w Hiszpanii” godz. 18, 20, dozw. od lat 7.

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Zakazane piosenki” — godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 19.

**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Bajka o rybaku i rybce” godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 7.

**WŁÓKNIARZ** (ul. Próchnika nr 16) — nieczynne z powodu remontu.

**WOLNOŚĆ** (ulica Napierkowski 16) — „Błękitne miecze”, dod. „Grzech” godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.

**ZACHETA** (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy”, dod. „Strzeżmy dzieci” godz. 18, 20, dozw. od lat 18.

78 DZIENNIK ŁÓDZKI nr. 302 (2282)

# Droga narodów

(Dokończenie ze str. 3)  
 wało się schować ten dokument pod sukno. P. Acheson ma oczywiście zapewnioną określoną większość głosów, ale rozumie on chyba również, że oprócz głosów na zgrupowanie, istnieje jeszcze jeden głos, którego nie można stłumić — głos narodów.

Wielki pisarz chiński, Kuo-Mo-ko, przemawiając na sesji Światowej Rady Pokoju, przypomniał w odpowiednim momencie, że jeśli człowiek zboczy na niewłaściwą drogę, widać z niej zawrócić — jest to jedyna możliwość dojścia do celu. Jeśli zaś idąc niewłaściwą drogą, przyspieszy kroku, oddali się od celu jeszcze bardziej. Droga do pokoju prowadzi nie przez okupację Tajwanu, nie przez uzbrojenie SS-owców, nie przez niszczenie

miast koreańskich, nie przez komedię, odegraną w San Francisco, nie przez wyścig zbrojeń. Droga do pokoju prowadzi przez uczciwe rozmowy o porozumieniu, przez zakaz broni atomowej, przez rozbrojenie, które winno w równym stopniu zapewnić bezpieczeństwo dużym i małym państwom. Zbyt długo kroczyła Organizacja Narodów Zjednoczonych niewłaściwą drogą. Nic dziwnego też, że na okładce komentarzującego numeru „Colliers'a” widnieje błękitny sztandar ONZ: wilki na stałe wciągnęły ten sztandar do inwentarza sprzętu, służącego do maskowania planów wojennych. Jednakże Organizacja Narodów Zjednoczonych ma jeszcze możliwość zawrócenia z drogi wojny i pójścia drogą pokoju.

Sesja wiedeńska wykazała, że idea aktywnej obrony pokoju przeniknęła głęboko do świadomości mas ludowych. Widzieliśmy na sesji delegatów Francji i Vietnamu, Anglii i Burmy, Egiptu i Japonii, delegatów Indii, Pakistanu, Iraku, Iranu, Maroka, wszystkich krajów europejskich, delegatów Ameryki, ludzi światowej sławy i skromnych przedstawicieli rejonu wiejskiego, Rady Kościelnej, studentów, związków zawodowych.

Delegaci wszystkich krajów mówili o konieczności umocnienia stosunków kulturalnych między różnymi krajami. Przemawiali jako przedstawiciele narodów, które nigdy nie pozwolą, aby obcy businessmeni decydowali o ich losie. Szaleńcy z „Colliers'a” twierdzą, że lato 1952 r. winno stać się latem zatargu. Światowa Rada Pokoju, pewna siły i czujności wszystkich narodów oświadczyła, iż lato roku 1952 winno stać się latem pokoju; będzie ono poświęcone wymianie delegacji, wycieczkom studentów, różnym imprezom kulturalnym, które pozwolą narodom lepiej poznać się wzajemnie.

Dowiemy się wkrótce, w jaki sposób Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych zareaguje na prawdziwy głos narodów. Istnieje droga proponowana przez czasopismo „Colliers” — droga prowokacji, wrogości, wzrostu zbrojeń, a więc — krwawej wojny. Istnieje inna droga — droga pokoju. Wierzmy, że ludzkość pójdzie tą drugą drogą.

## 4 łódzkie zespoły świetlicowe wystąpią w Warszawie w finale Festiwalu Tańca Pieśni i Muzyki Polskiej

W Łodzi 11 bm. w Teatrze Nowym odbyły się jedynofiniszowe eliminacje wojewódzkie związkowych zespołów świetlicowych, uczestniczących w ogólnopolskim Festiwalu Tańca, Pieśni i Muzyki Polskiej.

22 zespoły instrumentalne, tańeczne i chórki z terenu m. Łodzi i 24 z województwa, które przewidywały przed jury powołanym z ramienia ORZZ — z niecierpliwością oczekiwały jego orzeczenia. Wyniki oceny jury zostały ogłoszone wczoraj. Jak się dowiadujemy, jury nagrodziło i tym samym dopuściło do finału Festiwalu — 4 zespoły oraz wyróżniło 19.

Wśród zwycięskiej czwórki, która będzie „bronić barw” naszego województwa na eliminacjach centralnych w Warszawie w styczniu przyszłego roku znalazły się:

Z Łodzi — zespół tańeczny Zakł. Mech. Im. Strzelczyka (instr.) Stefan Dowgird, chór męski MPK (dyr. prof. Charuba), tańeczny ze spółdzielni „Domu Dziecka” przy ZKK Łódź Kalska (instr. Kowalski) oraz z województwa —

tańeczny zespół ZPDZiew. ze Zduńskiej Woli (instr. Banaszewska).  
 Przebieg eliminacji pozwolił na wyciągnięcie ogólnego wniosku, że tak w Łodzi jak i w województwie spotykamy się z wielką ilością zespołów tańecznych, brak jest natomiast dostatecznej ilości chórów, zwłaszcza wokalno-bowych. Ponadto zespoły łódzkie wykazały wyższy poziom artystyczny w porównaniu z zespołami z terenu. Wskazuje to na konieczność przyścisła z pomocą zespołom terenowym w zakresie dostarczenia im fachowych sił instruktorów. ORZZ zamierza w tym celu zorganizować patronat instruktorów artystycznych zatrudnionych w świetlicach łódzkich nad zespołami naszego województwa. (zn)

**Popierajcie TPD**

### Poszukiwani pracownicy

starszego księgowo-bilansisty, kierownika działu zapobiegania, 50 robotników niewykwalifikowanych na przewalnię, skracalnię, zgrzebiarnię, ezesalnię i na oddział przygotowawczy zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gen. K. Świerczewskiego w Łodzi, ul. Wólczńska 219. Zgłoszenia przyjmują Dział Personalny w godzinach od 8 do 15. 1545

Kierownika Wydziału Pracy i Placy, księgowo-działowego, pomoc, palaczy i robotników gospodarstwu zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lemańskiego w Łodzi, ul. Gdańska 47. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Kadry. 1548

20 tkaczy, 6 robotników na przedziałnie, 2 prac. do straży p. pożarowej, 2 murarzy, 1 rymarza, 6 robotników gospodarstwach, 15 uczennic na tkalnię, 30 uczennic na przedziałnie, 6 robotnic do omiatania krosien zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei Łódź, ul. Kilińskiego 228. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1552

Wykwalifikowanych krawców i krawców damsko-męskich zatrudni od zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie Ekspozytura w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmują Sekcja Personalna Ekspozytura Łódź, ul. Mickiewicza nr. 29, codziennie w godzinach od 9 — 15. 1560

### Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr KUBREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 7-9, 3-5 Piotrkowska 106 (1458)
- Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki Piotrkowska 33 — przyjmuje 4-6 oprócz sobót, niedziel (1464)
- Dr HEYKO - POREBSKI specjalista skórno-wenerologiczne 17-19 Brzeźna 8
- Dr ZAURMAN — specjalista skórne, wenerologiczne 8-9,30, 4-6 Narutowicza 2. (1460)
- Dr SIENKO specjalista skórno-wenerologiczne, pediczerka, 4-6, Kilińskiego 132 (1468)
- Dr TEMPSKI specjalista, skórne, wenerologiczne, mozołopłciowe, włośń 3-6 Piotrkowska 114. (1462)
- Dr BALICKA specjalista skórne wenerologiczne 5-7 Sienkiewicza 52 tel. 132-75 (1462)
- Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, — zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-11, 16-18. (8747)
- Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, piciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (1461)
- Dr BILINSKI choroby serca. Przyjmuje 11-14, Legionów 3. (1292)
- Dr BIBERGAL skórne, wenerologiczne 4-6, Piotrkowska 134, tel. 269-96.
- Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 3-7, Próchnicka 8. (1459)
- Dr LASZEWSKI — choroby skórne, wenerologiczne Włocławskiego 28, 7,30-9 17-19,30. (1458)
- Dr CHĘCINSKI skórno-wenerologiczne, 4-7, Piotrkowska 157. (1457)
- Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmują 3-7, Piotrkowska 35.
- Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu, nosa, gardła 12-13, 14,30-15,30 — Sienkiewicza 73.
- Dr GLAZER specjalista skórne, wenerologiczne, 6-8 Andrzeja Struga 28.

**SPRZĄDKARKE**

**POWIETRZNA**  
 (kompresor) marki Henryk Leo" Gera typ S. K. 30-D, wydajność 700 litrów na minutę, 15 atm. chłodzony wodą, zbiornik 500 litrów, z motorem 5,5 Kw, marki „Schorch” sprzedam Cz. Grzegorzewski — B. Intek Poznań, ul. Dąbrowskiego 79 telefon 89-28. (1562)

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

KUPIĘ piaskę maszyną trykotarską w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Kraków Rynek 6 nr. „848” 4. (1555)

SPRZEDAM radio 4-lampowe Philipsa z okiem magnetycznym, ul. Żorawia 12 m. 6. (8987)

OPONY z detkami 17x750 stan b. dobry 4 sztuki sprzedam. Wiadomość telefon 173-02 od godz. 10 do 12. (8758)

**ZACIĄGIAROW. PRACY**

TKACZ wykwalifikowany poszukiwany do Poznania, dobre warunki. Oferty Głos Wielkopolski P.O. znań dla „158788”. (1557)

POTRZEBNA kobieta na wieś do gospodarstwa. Tel. 147-91. Narutowicza 53 m. 3. (8187)

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna — Przejazd 6 m. 5 Gerbich. (1556)

**LOKALE**

STUDENTKA pracująca poszukuje pomieszczenia. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Wygody”. (1461)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, ogrzewaniem centralnym, łożenką na 3 pokoje — chętnie za miastem. Oferty pod „Tempo” „Prasa” Piotrkowska 104a. (8732)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum na 3 pokoje lub 4 z wygodami, pożądanym w centrum miasta. Oferty Prasa ul. Piotrkowska 104a „8971”

**POSZUKIW. PRACY**

KSIEGOWY bilansista z długoletnią praktyką — przyjmie prace zlecane. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Praca”. (8910)

**ROZNE**

WSPÓLNIA, specjalista ślusarza-mechanika, zdolnego do zorganizowania wytwórni agrawek, szpilek — artykułów galanterii metalowej poszukuję. Kapitał niekonieczny. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Fachowiec”.

**SPRZĄDKARKE**

**POWIETRZNA**  
 (kompresor) marki Henryk Leo" Gera typ S. K. 30-D, wydajność 700 litrów na minutę, 15 atm. chłodzony wodą, zbiornik 500 litrów, z motorem 5,5 Kw, marki „Schorch” sprzedam Cz. Grzegorzewski — B. Intek Poznań, ul. Dąbrowskiego 79 telefon 89-28. (1562)

**Mgr. MARIAN SEJMICKI**  
 kierownik Apteki Społecznej nr. 43  
 zmarł dn. 17. 11. 51. r. przeżywszy lat 48.  
 Pogrzeb odbędzie się dn. 21. 11. 1951 r. o godz. 9.30 ze szpitala przy ul. Sterlinga 1-3 na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej.  
 W Zmarłym tracimy nieocenionego szefa i oddanego przyjaciela.

**Pracownicy**  
 Apteki Społecznej nr. 43.

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Genowefa Sokolowska. (8936)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową, Lucyna Nitkiewicz, Łódź, ul. Ujazd 2.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, Katarzyna Tobiasz, Gdańska 123. (8899)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społ. Genowefa Kacprzak, Zabia 16. (8948)

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną nr 20676 na nazwisko Jakub Piotrowski. (8949)

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową, bilet, wejściówkę fabryczną Lucyna i Jadwiga Nowicka, Zmichowska 5. (8946)

**ZGUBIONO** legitymację. Zw. Zaw. nr 376286-2740 Weronika Skórka Zimna 8.

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Wacława Spasińskiego.

**ZGUBIONO** przepustkę fabryczną wyd. w Zakładach im. J. Stalina, Anna Kołodziej. (8903)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Heleny Horynieckiej

**ZGUBIONO** decyzję na mieszkanie, Stanisław Kaweck, Zamenhofska 2-10.

**SKRADZIONO** kartę meldunkową na nazwisko Lucyna Mikolajczyk.

**ZGUBIONO** złoty zegarek 29 października. Koperta tego zegarka była złota, a bransoletka pozłacana. Uczciwie znalazłca zechce zwrócić ze wysokim wynagrodzeniem. — Łódź, ul. Gdańska 131-23 Bona Franciszek. (8943)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Genowefa Sokolowska. (8936)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową, Lucyna Nitkiewicz, Łódź, ul. Ujazd 2.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, Katarzyna Tobiasz, Gdańska 123. (8899)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Franciszka Mikolajczyk, Kowalska 5. (8939)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Władysława Lewandowski, ul. Chmielna 14. (8929)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Dębowski, Oboznicka 4a. (9016)

**ZGUBIONO** bon tuszozowy Zofia Kałębska Na rutowicza 23. (8980)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Teresa Falek Starogardzka 20a. (8994)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną nr 1897 Karol Wilmański Wapienna 28. (8984)

**KTO NIE GRA — NIE WYGRA**  
 Kup los I Loterii Fantowej P.M.L.  
 CIĄGNIENIE już 27 listopada

**SKRADZIONO** kartę meldunkową, wejściówkę fabryczną, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, 2 karty na bonusy tuszozowe Kaczyńska Stefania, Przejazd 20. (8961)

**ZGUBIONO** legitymację Zw. Zaw., kartę meldunkową Zygmunta Teodorczyka oraz legitymację Ubezpieczalni Społecznej Stefania Teodorczyk — Zgierz, Matejki 2. (8964)

**SKRADZIONO** legitymację Zw. Zaw. oraz przepustkę fabryczną, nazwisko Zygmunta Majda. (8995)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową, legitymację ZMP na nazwisko Mieczysław Kaczor. (8074)

**ZGUBIONO** kartę komercyjną na nazwisko Jerzy Kieliszewicz, Zachodnia nr 78. (8982)

**ZGUBIONO** 2 karty meldunkowe na nazwisko Ciszewski Wacław i Jadwiga zam. wieś, poczta, gmina Dobroń pow. Łask

**ZGUBIONO** kartę meldunkową nr 54952. Nazwisko Sońda Józefa, wieś Księża Wólka. (8954)

Spółdzielnia Pracy „Guma” Łódź, Ruda Pabianicka ul. Bolesława nr. 5 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w srody od godz. 14 do 16. Jeśli w srody przypada dzień wolny od pracy dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1559

Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. M. C. Skłodowskiej Łódź, Al. Kościuszki 28 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca we wtorki od godz. 14 do 16. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1561

Spółdzielnia Pracy „Zbieracz” Zbiornica i Szarpalnia Łódź, ul. Przejazd 80 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 16 do 17.30. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1563

**ŚLAD** (12)

**WYPAJE**  
 Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną z 4,05 kwartałną z 12,15, półroczną z 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miesięczny i więcej na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego.

Redaguje  
**KOLEGIUM REDAKCYJNE**

— No skoro doszliśmy aż tutaj, to wstąpij przed domem, w którym mieszkał. Włuciuś zgodził się chętnie. Rozmowa ze starszym panem, który tyle przeżył i tyle widział w swoim życiu, niezwykłe go interesowała.

Weszli na III piętro i pan Agapit otworzył drzwi swego pokoju.

— Siadał proszę — zapraszał gościnnie. — Ja zaraz przygotowuję herbatę. Włuciuś usiadł i zaczął z ciekawością rozglądać się wokół. Rzeczywiście niejedną rzecz w mieszkaniu pana Agapita mogła wzbudzić zainteresowanie. Czegoż tam nie było. — Tęże wólowników malgaskich, indyjskie pióropusze, posażki o ciekawych kształtach a nawet tam-tam.

— To pamiętajki z moich podróży — powiedział pan Agapit widząc zaciekawiony wzrok Włuciusia.

— Niech pan coś o nich opowie. — Nie, mój drogi. Na opowiadanie o przeszłości zawsze będziemy mieli czas. Bardziej interesująca jest teraźniejszość i przyszłość. Wróćmy do rozmowy, którą przzerwaliśmy na ulicy.

Z tego co mówiłeś wynika, że w waszym kole sportowym wbrew pięknym sprawozdaniom tego Kopydewicza nie się właściwie dzieje. Nie trenujecie, nie staracie się o sprzęt sportowy, nie prowadzicie pracy uswiadamiącej wśród członków koła.

— Ano nie — przyznał Włuciuś.

— Może wyda ci się dziwne, że łączę te dwie rzeczy, ale powiedz mi jak wy gląda u was w ogóle praca w fabryce, wykonanie planów, wzrost wydajności... Włuciuś zmieształ się.

— Wie pan, jakos się nie interesowałem. Zdaje się, że z planem coś niedobrze, ale tak dokładnie nie wiem...

— Co? Nie wiesz? Nie interesowałeś się? — Pan Agapit aż poczerwieniał z oburzenia. — I to mi mówi członek koła sportowego, wstyd po prostu!

## Detronizujemy króla strzelców

# Koszykarze Włókniarza na dobrej drodze

Na ostatnim meczu o mistrzostwo ligi koszykowej drużyna łódzkiego Włókniarza udowodniła, że można w szybkim czasie powstrzymać impet przeciwnika, że mimo wyraźnej różnicy straconych punktów można przekreślić nadzieje jego na zwycięstwo, jeżeli ten nagły, początkowy zryw atakującej strony nie jest poparty dostatecznym wyszkoleniem technicznym i zagraniami technicznymi.

Kolejarz warszawski w meczu z Włóknierzem w ciągu 5-ciu minut prowadził 10:0. Co więcej, w tym samym czasie łódzianie jeden jedyny raz skierowali piłkę w stronę kosza, lecz i to nie przyniosło efektu. Piłka odbiwszy się bowiem od deski, ugrzęzła, niestety, w rękach kolejarzy.

### KALKULACJA

Wprawne oko trenera Kuleszy szybko dostrzegło błędy własne i przeciwnika. Teraz wypadło tylko znaleźć odpowiedni środek na zablokowanie dobiegów pod własny kosz. Nie była to rzecz trudna, bo warszawianie, ufający zbyt wiele swoim gwiazdom, „grali” przez ważne na Złotkiewicza lub Wawre, także Włókniarze zapiekowali się bardzo gorliwie wymienionymi zawodnikami. Sytuacja uległa wyraźnej poprawie. Do przerwy wynik brzmiał 18:18.

Po zmianie stron goście zo-

stali zepchnięci do defensywy. Tylko kilkakrotnie udało się im zmylić czujność obrony. Włókniarz stosując system oparty na lotnym ataku i lotnej obronie, często gościł pod koszem Kolejarza. Wiódł tu rej zwinny Maciejewski. Jego ruchliwość dowodzi, że jest odpowiednio przygotowany kondycyjnie. A przy tym każdy jego ruch nosił w sobie zarodek niebezpieczeństwa dla drużyny warszawskiej.

A więc wówczas, gdy Maciejewski kozłując nisko piłkę miał po drodze kolejarzy lub, gdy myląc balansem ciała przeciwnika, wyrabiał sobie bardziej dogodną pozycję do strzałów.

### DLACZEGO?

Obserwując grę tego utalentowanego koszykarza staraliśmy się poznać tajemnicę — dla czego nazwisko łódzianina pomijane jest na liście reprezentantów Polski.

Czy działają tu ambicje klubowe? Skłonni jesteśmy tak twierdzić, bo innej odpowiedzi nie można przyjąć, jeżeli weźmiemy pod uwagę formę, a tym samym i klasę reprezentantów Polski, których grę mielibyśmy oglądać. Maciejewski, o ile ich nie przewyższa, to w niczym nie ustępuje! Ponadto przemawia za nim młody wiek. Skoro propa gujemy hasło „frontem do młodzieży” przy ustalaniu składu reprezentacji narodowej, niechże to hasło będzie konsekwentnie realizowane!

### ZA LOTEK PIŁKI

Przekazując tę sprawę kapitanowi, powróćmy do sedna. W drugiej części zawodów gospodarze, wśród których o bok Maciejewskiego na wyróżnienie zasłużyli młodzieńcy Jańczyk oraz obrona: Waligórski i Jabłoński, posiadali zdecydowaną przewagę. W sposób wizerunkowy i ilustrujący uwidoczniła się

ona w końcowym wyniku spotkania. Mecz wygrali łódzianie 55:38 (18:18).

### KTO ZDOBYŁ PUNKTY?

Tym razem zerwiemy z tradycją, ponieważ przyczyniliśmy się ocenić wartość koszykarzy na podstawie ich indywidualnych „zdobyczy”. Wśród wielu zwolenników kosza „król” strzelców pasowany był automatycznie na najlepszego zawodnika. A to nie zawsze odpowiadało rzeczywistości. I co gorsze niejednokrotnie demora-

lizowało koszykarzy, którzy za pominięciem o grze zespołowej polowali jedynie na łup pod koszem. Ponadto wyborowi ci strzelcy na treningach zapominali często o gimnastyce, o ćwiczeniach dla podniesienia techniki w podawaniu i przyjmowaniu piłek, bo ich głównym celem była rywalizacja o miano najlepszego strzelca w drużynie lub w Polsce.

A my uważamy, że na zwycięstwo składa się praca całego zespołu.

(w.l.)

### Boks

## Porażka Kolczyńskiego

W meczach bokserskich o mistrzostwo I ligi osiągnięto następujące wyniki:

We Wrzeszczu miejscowy Kolejarz wygrał z Włóknierzem 12:8.

Najładniejsze walki stoczyli Anielak z Kaszubą, Kudacki ze Scigałą oraz Szydłowski z Wytkiem.

W Lublinie CWKS II wygrał ze Stalą 11:9.

We Wrocławiu CWKS pokonał Gwardię 11:9. Mimo że spotkanie nie stało na wysokim poziomie, przyniosło wiele emocji i niespodzianek.

Do największych niespodzianek należy porażka Kolczyńskiego z młodym Piórkowskim oraz przegrana przez techniczni ko w I rundzie Gościńskiego z Jadrzykiem. Nie powio-

dziło się również Kasperczakowi, który mając przewagę jedynie w trzecim starciu, przegrał swą walkę z Justką.

## Jesienny galop piłkarzy

Ligowe drużyny nie zamierzają w tym sezonie zawiesić swych butów na kółkach, a odwrotnie, o ile na to pozwolą warunki atmosferyczne, przez całą zimę trenować i rozgrywać mecze towarzyskie na wolnym powietrzu.

Ostatnio Budowlani z Gdańska rozegrali spotkanie z Budowlanymi Chorzów. Wynik 2:2 (1:2).

W Bytomiu chorzowska Unia z Cieślkiem na czele, wygrała z Ogniwem 2:0.

W Kielcach warszawski Kolejarz pokonał reprezentację wojewódzką Spójni 3:4.

W Poznaniu Stal wygrała z Kolejarzem 1:0.

## Sukces Węgrów i porażka Szwedów

W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Budapeszcie pomiędzy Węgrami a Finlandią wysokie zwycięstwo odnieśli Węgrzy 8:0 (0:0).

W Stambule reprezentacja piłkarska Szwecji uległa Turcji 0:1 (0:0).

Przegrana ta dowodzi, że piłkarstwo szwedzkie przechodzi poważny kryzys. Ostatnie porażki z Norwegią, Danią i Turcją nie przyniosły zaszczytu mistrzom olimpijskim. Siedząc

dokładnie doniesienia prasy z granicznej, nie trudno jest wykryć tajemnicę słabej gry zespołu szwedzkiego. Najlepsi piłkarze tego kraju przeszli na zawodowstwo, czyli po prostu zostali kupieni przez kluby włoskie i południowo-amerykańskie. W ten sposób sportowcy zachodnio-europejscy, po zbawieniu opieki i pomocy ze strony państwa, wychowani w atmosferze przekupstwa, dyskontują na obcych boiskach sławę, zdobywając we własnym kraju.

## Derby Łodzi

W hali sportowej na Widzewie w środę 21. bm., odbędzie się mecz koszykówki o mistrzostwo ligi pomiędzy lokalnymi rywalami: Włókniarz (Ł) — Spójnia (Ł).

Mecz rozpocznie się o godz. 18-ej.

Od paru lat między wymienionymi drużynami istnieje rywalizacja. W mistrzostwach ligi Spójnia zajmowała dotychczas lepszą lokatę, niż jego lokalny przeciwnik. Obecnie Spójnia przeżywa lekki spadek formy, Włókniarze natomiast dzięki pracy swego trenera zrewali mamy nadzieję, że już bezpowrotnie z traktowaniem boiska jako szachownicy, a siebie, jako figur poruszających się według z góry ułożonego szablonu. Dziś drużyna

Włókniarza opiera swą grę na szybkości. I w tym jest jej siła.

Do niedawna podobnie grała Spójnia. Zespół ten słynący z niezwykłej pomysłowości przy improwizowaniu podczas akcji różnego rodzaju zagrań, zahamował swój lot, ponieważ jej zawodnicy sprawiali wrażenie niezbyt starannie przygotowanych kondycyjnie.

W środę przekonamy się, jak dalece nasze przypuszczenia odpowiadają prawdzie.

### Silni górnicy

W finałowym spotkaniu o tytuł drużynowego mistrza Polski w zapasach na rok 1951 Górnicy (Mysłowice) pokonali Budowlanych z Warszawy 6:2.

## GŁOSY i odgłosy

### List o zobowiązaniach

W związku z 34 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej młodzież Państwowego Technikum Ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, ul. Podmiejska 21, nadesłała nam list, podający

treść zobowiązań. W liście tym czytamy:

„Podjęliśmy rezolucję, w której zobowiązujemy się pracować 600 roboczogodzin przy budowie osiedla robotniczego na Bakutach. Zobowiązanie wykonaliśmy w 164 proc., pracując 984 roboczogodzin przy budowlach i robotach ziemnych.

Mieliśmy przy tym możliwość zobaczyć budowę jednej z inwestycji Planu 6-letniego i porównać nowoczesne bloki ze starymi kamieniczkami.

Pracę nad realizacją naszych zobowiązań przeprowadziliśmy poza normalnymi zajęciami szkolnymi. (3447 IN)

Młodzież Państwowego Technikum Ekonomicznego

### DZIENNIK „pomocnik”

Odpowiadając na notatkę pt. „Trzy historie z jednym epilogiem, nieurodzona kobieta” (Dz. Ł. nr 257) Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi powiadamia, że poszukiwania reklamowanego listu poleconego nr 278 nadanego w dniu 11.4 br. w Upt. Łódź 11 pod adresem Chemelko Sabina, Tanowo, dom 138 nie daly pozytywnego wyniku.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że przedmiotowy list nie nadszedł do miejsca przeznaczenia jak również nie zalega on w urzędzie niedorzecznych przesyłek Poznań 2.

Wobec powyższego nadawcy reklamowanego listu wyipacono ustawowe odszkodowanie. Sprawa winnych niedostarczenia listu została jednoczesnie przekazana pro kuratorowi celem przeprowadzenia dochodzeń karno-sądowych. (2564 Us)

### Odpowiedzi REDAKCJI

LEW. ŁÓDZ I. POSTE-RESTANTE — Anonimów nie zamieszczamy. Prosimy o podanie nazwiska i adresu wyłącznie do wiadomości redakcji.

CZYTELNIK W. — Zarządzenie uprawniające kobiety w ciąży i z małymi dziećmi do kupowania w sklepach poza kolejką jest nadal w mocy.

A. Z. — Szkoleniem szoferów zajmują się na terenie Łodzi Państwowy Ośrodek Szkolenia Motorowego przy ul. Przelaz 15. Najbliższy kurs zorganizowany będzie po 15 stycznia 1952 r. Na kurs przyjmowani są kandydaci z rocznika 1931-32-33. Nauka bezpłatna.

## Tabela wygranych

2 dzień ciągnięcia III rzutu

Wygrana 20.000 zł padła na nr 132956.	Wygrane po 10.000 zł padły na nr. nr. 2405 25689 76334 91024.
Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 46144 61281 61767 104563 108012 116481 157668 180455.	Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr. 3757 10013 14945 27620 31649 38774 59038 68472 87001 98463 112702 119319 128185 130719 138207 146449 151227 178873 189189 189919 213959 246116.
Wygrane po 1.000 zł padły na nr. nr. 343 1341 1386 7661 7738 9953 10229 13086 13795 18670 21934 28954 32482 34176 34674 35083 54099 54639 57176 66277 70110 71027 71941 77597 77916 78154 81424 82075 85300 87262 87740 94026 95096 98727 99942 100142 106355 106643 109914 112539 119142 119765 119971 121333 121699 122844 125873 126563 120446 134030 136834 138271 151745 154719 169309 168735 169927 173035 173616 181458 186738 188740 192051 192171 192688 195873 206638 209322 211511 216532 217437 218670 224678 227645 233999 235656 238274 239367 244918 247305.	

## Liga koszykowa

Poznańska Stal wygrała z łódzką Spójnią 45:42.

Warszawski AZS pokonał poznańskiego Kolejarza 63:49.

Krakowska Gwardia różnicą jednego punktu zapewniła sobie zwycięstwo nad Kolejarzem Ostrów 43:48.

CWKS Warszawa wygrał z gdańską Spójnią 50:43.

Po niedzielnych spotkaniach w tabeli ligi koszykowej prowadzi bez porażki Krakowska Gwardia przez AZS (Warszawa) i CWKS.

## Echa warkotu motorów na żużlu

W Rybniku odbył się na torze międzyokręgowy mecz Warszawa — Śląsk. Zwyciężyli ślązacy 27:26.

W Bydgoszczy odbył się żużlowy mecz mistrzostwa Pomorza.

Mistrzostwo zdobył Białka (Gwardia).

We Wrocławiu międzymiastowy mecz Wrocław — Katowice zakończył się zwycięstwem gospodarzy 28:24.

— No tak, ale ten stan nie będzie trwał wечно — wtrąca Elwira. — Sam mówisz, że ten „kant” z paszportem zagranicznym dla starego, to sprawa na krótką metę. Prędzej czy później, oni połapią się i upaństwowią cyrk.

— Tak — zgodził się Barnaba — masz rację, tak mówię. Dopóki Bradoli prosperuje, możemy być spokojni. Ale trzeba pomyśleć i o przyszłości.

— Może w ogóle rzucimy cyrk — zaproponowała nieśmiało Elwira — mam wrażenie że skarb Beli Frosza pozwoli nam żyć bez występów w cyrku.

Barnaba rozgniewał się nie wiadomo z jakiego powodu.

— Głupstwa mówisz! W cyrku musimy pozostać. A dla czego musimy tego ci nie będę tłumaczył. I tak nie zrozumiesz. Jeżeli zaś mamy zostać w cyrku, to musimy popłynąć z prądem i zmodyfikować nasz numer. Nie pozwolą nam bujać publiczności.

„Jasnovidz” zastanowił się przez chwilę głęboko, po czym twarz jego rozjaśniła się.

— Mam wyjście! — zawołał. — Nie będziemy nawet bardzo zmieniali swojego numeru. Będziesz nadal moim medium. Tylko na końcu każdego występu odsłoniemy tajemnicę, w jaki sposób ty odgadujesz moje myśli. Przedstawimy to, jako pouczające widowisko, mające na celu przetrwać publiczność przed różnymi szarlatanami. — Tu Barnaba zatarł ręce. — Mam głowę na karku, co?

Piękna pogoda pozwalała na przedłużenie sezonu w cyrku Bradoli.

Artyści mieli kontrakty do końca października, więc list z ministerstwa, proponujący im stałe, dwunastomiesięczne kontrakty w cyrkach państwowych przyszedł w samą porę i trafił na podatny grunt.

Bradoli przestraszył się nie na żarty, że może znaleźć się w sytuacji bez wyjścia — to jest z nieupaństwowionym cyrkiem, ale bez artystów. Siedząc w swym apartamencie hotelowym, czytał raz po raz tekst listu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Bradoli przeprowadził się już z wozu cyrkowego do hotelu. Robił to corocznie, gdy rozpoczynali się chłodne noce. Artyści natomiast spędzali często okrągły rok w wozach, uszczelniając je na zimę watą.

### Piotr Widzewski

(55)

## CIENIE ARENY

sznami itp. i ogrzewając przy pomocy żelaznych piecyków. Mimo takiego zabezpieczenia wielu z artystów, jak np. Skrzypek, cierpiał na reumatyzm.

W chwili, kiedy Bradoli znajdował się w rozterce, zjawiał się Barnaba. Dostawszy list z Warszawy, „Jasnovidz” domyślał się, w jakim nastroju musi się znajdować dyrektor. Dlatego też natychmiast pośpieszył do hotelu.

— Co robić, kochany Barnabo, co robić? — pytał gorączkowo Bradoli, nie wypuszczając jego ręki. — Ja już sam nie wiem. Biję się z myślami, czy podpisać kontrakty na całą zimę, z wszystkimi, czy tylko z niektórymi. Pan zawsze tak dobrze mi radzi. Niech mnie pan i w tej chwili nie opuszcza.

Barnaba uwolnił rękę z uścisku dyrektora i rozsiadł się wygodnie w klubowym fotelu.

— Papierosika? — zaproponował uprzejmie, wyciągając etui — amerykańskie dodał.

Bradoli w zdenerwowaniu nawet nie zwrócił uwagi na propozycję. A Barnaba w irytująco powolny sposób zapalił papierosa i zaciągnął się dymem.

— Amerykańskie — powtórzył, a widząc lekceważący gest dyrektora, spoważniał nagle i zapytał rzeczowo: — Jak pan wygląda z finansami?

— Sezon był doskonały. Powiem panu w zaufaniu, że zarobiłem jakieś 4 miliony na czysto.

„Jeżeli mówi cztery miliony — pomyślał Barnaba — to znaczy, że zarobił osiem”. Głośno zaś powiedział: — I myśli pan nad tym, czy sumę tę obrócić na zimowe gaże dla artystów?

— No, oczywiście nie całą sumę — szybko wycofał się

Bradoli — O angażowaniu wszystkich na zimę nie może być mowy. W tej chwili zaangażowałem na okres zimowy Czajkowski i jego partnera. Sądzę, że należałoby dodać do tego jeszcze z dziesięć osób. W tej liczbie trzeba by uwzględnić celmajstra Filipa, bo drugiego takiego fachowca łatwo nie znajdzie. Ponadto, oczywiście, pana — tu skłonił się szarmancko Barnabie — i Elwirę — dodał po chwili. Natomiast „szaraków” niech sobie biorą do cyrku państwowego. Tego śmiecia nigdy nie brakuje. Więc nic nie ryzykujemy, wysyłając to towarzystwo „na grybki”. Natomiast kadre na przyszły sezon będą miały zapewnioną. Może zresztą uda się uruchomić zimą jakiś kabarecik...

— Interesujące, interesujące — rzekł Barnaba, który przysłuchiwał się słowom dyrektora z ironicznym uśmiechem. — Pańskie rozumowanie ma tylko jedną lukę. To jest robienie rachunku bez gospodarza.

— Jak to bez gospodarza? — obruszył się Bradoli. — Czyż ja nie jestem wyłącznym gospodarzem w moim cyrku? — Słowo „moim” wypowiedziane zostało z odpowiednią intonacją.

— Tak się panu zdaje? — sztychł Barnaba. — A zapomni pan o pewnym mało znaczącym drobiazgu. O paszporcie zagranicznym, który pan za moim pośrednictwem otrzymał.

— O niczym nie zapominam. Jestem obcym obywatelem, muszę więc odkupić mój cyrk, a potem wyjadę za granicę.

— Według pana to wszystko takie proste — rzekł Barnaba wstając nagle. — A czy pan sądzi, że ten paszport pan otrzymał tak za darmo?

Bradoli zmieszał się.

— Nie rozumiem — bąknął.

— No to ja panu wytłumaczę. Daliśmy panu paszport zagraniczny. Dzięki temu uniknął pan upaństwowienia cyrku i może pan prowadzić nadal tę swoją budę. Ale w ten sposób pan jest jedną osobą, która robi dobry interes na tym.

— Czy chodzi o pieniądze? — spytał Bradoli sięgając po portfel. — Ja mogę...

(c. d. n.)